Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków. ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90 Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. Listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.	

Rok XLIII Kraków, czwartek, dnia 17 grudnia 1936 r. Nr 346.

Wznowienie walk o Madryt

Paryż, 16. 12. (PAT). Korespondent Havasa z Talavera de la Reina (po stronie powstańców) donosi: **Wojska narodowe nad ranem dnia 15 bm. wznowiły atak, aby rozszerzyć pozycję lewego skrzydła, na zachód od Madrytu. W operacjach wzięły udział czołgi. Do południa operacja rozwijała się, nie napotykając większego oporu. Samoloty narodowe bombardowały pozycje przeciwnika pod Pozuelo de Alarcon w miejscu skrzyżowania dróg do Eskorialu i de la Coruna. Na niektórych odcinkach frontu leży śnieg grubości 1 metra.**

Walencja, 16. 12. (PAT) Agencja rządu madryckiego donosi: **Spokój, jaki panował w ostatnich dniach na froncie madryckim, przerwany został ubiegłej nocy gwałtownym atakiem powstańców na odcinku miasta uniwersyteckiego.**

Sytuacja na froncie

Paryż, 16. 12. (PAT) „Echo de Paris", zazwyczaj dobrze poinformowane o sytuacji hiszpańskich wojsk powstańczych, donosi dziś, iż **pozorny spokój, jaki od kilku dni można zauważyć po stronie wojsk gen. Franco, w widoczny sposób ma się już ku końcowi.** Informacje korespondentów „Echo de Paris" z Salamanki pozwalają przewidywać **rychłą ofensywę wojsk gen. Franco nie tylko na Madryt, lecz również przeciw innym prowincjom, będącym we władaniu rządu w Walencji,** mianowicie rozważana jest możliwość powstania nowego frontu wojennego **w Katalonii.**

Aktywność wojsk powstańczych ujawniła się już w poniedziałek. Gwałtowny atak oddziałów gen. Moli na odcinku górskim Guadarrama uwieńczony został szeregiem lokalnych sukcesów i obsadzeniem strategicznych punktów górskich w okolicach Santa Maria de la Alameda i Fresnedilla.

O ile chodzi o **sytuację w Barcelonie,** „Echo de Paris" przewiduje, że w wyniku dymisji rządu katalońskiego należy się spodziewać wprowadzenia w Katalonii swego rodzaju dyktatury, powierzonej komitetowi ocalenia publicznego. Dziennik zaznacza, iż **projekt utworzenia w Barcelonie strefy międzynarodowej** przedstawiony przez rząd kataloński tuż przed dymisją członkom miejscowego korpusu konsularnego, wzorowany jest na istniejącej strefie międzynarodowej w porcie Szanghaju. Według oświadczeń jednego z ministrów, rząd kataloński uważa, iż tego rodzaju strefa będzie najpewniejszą gwarancją przeciw niebezpieczeństwu bombardowania miasta, w razie bowiem gdyby powstańcy naruszyli neutralność tej strefy, automatycznie weszliby w konflikt z szeregiem państw zagranicznych.

Przesilenie rządowe w Katalonii

Barcelona, 16. 12. (PAT). **Przesilenie rządowe w Katalonii trwa.** Prezydent Companys konferował dn. 15 bm. z przedstawicielami związków i stronnictw. **Prawdopodobnie dziś utworzony będzie nowy gabinet.**

Głos prymasa Hiszpanii

Rzym, 16. 12. (PAT). Bawiący w Rzymie **prymas Hiszpanii, kardynał Goma Tomas oświadczył w wywiadzie prasowym, że wojna domowa w Hiszpanii pociągnęła za sobą już około 1 miliona ofiar.** Zdaniem prymasa, wojna obecna nie jest konfliktem klasowym, lecz wojną jednej cywilizacji przeciwko drugiej, t. zn. wojną ducha chrześcijańskiego i narodowego z duchem materializmu komunistycznego.

Pomoc sowiecka przedłuża wojnę i robi ją krwawszą. Każdy dom w Madrycie zamieniono na skład broni i na twierdzę. Pod koniec **zaapelował prymas Hiszpanii do ludności hiszpańskiej, zapewniając, że zwycięstwo generała Franco i zrezygnowanie z doktryn marksistowskiego komunizmu, obalającego wszelki porządek socjalny, utoruje ludności drogę do urzeczywistnienia żądań.**

Za tą wyższą socjalną sprawiedliwością opowiedział się także generał Franco w rozmowie z prymasem.

Wymiana zakładników między Baskami a wojskami narodowymi

Bajonna 16. 12. (PAT). Z San Sebastian donoszą, że z okazji świąt Bożego Narodzenia **ma nastąpić wymiana zakładników w liczbie około 4 tys. osób.** Wśród tych zakładników znajduje się szereg wybitnych osobistości, o których śmierci donosiła prasa. W sprawie tej wszczęto już rokowania pomiędzy San Sebastian, Pampeluną i Bilbao.

Odpowiedź Portugalii

Lizbona, 16. 12. (PAT). **Rząd portugalski przesłał do prasy tekst odpowiedzi na memorandum francusko-brytyjskie.** Rząd portugalski powołuje się na swoje noty poprzednie i na położenie geograficzne, które mu pozwala na znakomitą znajomość sytuacji w Hiszpanii. Rząd portugalski musi badać wszystkie propozycje, dotyczące walk w Hiszpanii ze stanowiska, łączącego interesy pokoju i humanitaryzmu z żywotnymi interesami Portugalii, których w ofierze składać nie może. Rząd portugalski lojalnie spełnia zobowiązania i gotów jest współdziałać w zarządzeniach, zmierzających do ulżenia losowi ludności, **nie może jednak zgodzić się na mediację i plebiscyt, które nie dadzą wyniku.**

—ogo—

Kilka tysięcy awansów na Nowy Rok

Warszawa, 16. 12. (Telef.) Wszystkie urzędy centralne przygotowują wnioski, dotyczące awansów urzędniczych. Awanse te w dniu Nowego Roku otrzyma kilkanaście tysięcy urzędników administracyjnych, nauczycieli i kolejarzy. Dekrety nominacyjne otrzymają w pierwszym rzędzie urzędnicy, którzy w ciągu 10 lat nie awansowali, dalej ci, którzy przed dwoma laty skutkiem przeszeregowania przeszli do niższych szczebli oraz ci, którzy zasłużyli na awans ze względu na szczególne zasługi i uzdolnienia.

Nowa rota przysięgi nauczycielskiej

Warszawa, 16. 12. (Tel.). Ministerstwo Oświaty wydało nowe zarządzenie o składaniu przysięgi przy obejmowaniu stanowiska nauczyciela w służbie państwowej. **Rota przysięgi dla nauczycieli ma zawierać przyrzeczenie, iż wykładający podejmować będzie wszelkie starania, by wychowywanie młodzieży odbywało się w duchu patriotycznym i dla dobra narodu.**

Expose min. Becka przez radio

Warszawa, 16. 12. (PAT). Dnia 18 grudnia o godzinie 11.30 rozgłośnie Polskiego Radia transmitować będą z sali komisji senackiej **ekspose ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.** W godzinach popołudniowych o godzinie 19.15 ekspose powtórzone zostanie ze studio dla tych słuchaczy, którzy nie mieli sposobności wysłuchania ekspose bezpośrednio.

MIN. ANTONESCU W PARYŻU.

Paryż, 16. 12. (PAT). Przybył tu rumuński minister spraw zagranicznych Antonescu, witany przez min. Delbos.

Ferie świąteczne w szkołach do 12 stycznia

Warszawa, 16. 12. (PAT). P. minister W. R. i O. P. przesunął termin zakończenia feryj szkolnych w bieżącym roku szkolnym na d. 11 stycznia 1937 r., który będzie wolny od nauki szkolnej. Lekcje rozpoczną się we wtorek 12 stycznia 1937 roku rano.

Zajścia antyżydowskie w Czyżewie

Warszawa, 16. 12. (Telef.). Prasa żydowska donosi, że w czasie targu **w miejscowości Czyżew w wojew. białostockim doszło** wczoraj po południu do zajść antyżydowskich. Wybito kilkadziesiąt szyb w mieszkaniach i sklepach żydowskich. Kupcy żydowscy zmuszeni zostali do zamknięcia sklepów. Liczba poszkodowanych jest dotychczas nieustalona.

Konfiskata nielegalnej ulotki

Kraków, 16. 12. Władze policyjne stwierdziły, że na terenie Krakowa kolportowana **jest nielegalna ulotka, wydana anonimowo na cyklostylu,** dotycząca działalności ruchu wszechpolskiego i legionów w dziele odzyskania niepodległości. W czasie rewizji, przeprowadzonej w lokalu Młodzieży Wszechpolskiej w Krakowie, **znaleziono kilkadziesiąt sztuk tej ulotki, które uległy konfiskacie.**

Wojska nankińskie maszerują na Sian-Fu

Nankin, 16. 12. (PAT). Wobec wymijającej odpowiedzi Czang-Sueh-Lianga w sprawie uwolnienia marszałka Czang-Kai-Szeka minister wojny nakazał ekspedycję karną przeciw Czang-Sueh-Liangowi. **Rząd nankiński wydał zarządzenia, aby otoczyć rejon Sian-Fu.** Znaczne ilości wojsk rządowych z Ho-Nan ruszyły koleją do prowincji Szen-Si. Do dyspozycji wojsk oddano 120 czołgów. Elita armii Czang-Kai-Szeka posuwająca się z Nak-Su do Sian-Fu trafiła na opór, jednak zbliżyła się **do Sian-Fu na odległość 25 km.**

Nankin, 16. 12. (PAT). Jak podaje agencja Reutera, decyzja centralnej rady politycznej o podjęciu ekspedycji karnej dowodzi, że **rokowania zostały zaniechane** i że rząd nankiński zdecydowany jest stłumić jak najrychlej rewoltę nawet gdyby Czang-Kai-Szek i inni zakładnicy mieli paść ofiarą. Donald odwołany został do Nankinu.

Czang-Sue-Liang zagarnął część skarbca Banku Chińskiego

Pekin, 16. 12. (PAT) Agencja Havasa dowiaduje się ze źródeł chińskich, że **marszałek Czang-Sue-Liang skonfiskował depozyty, znajdujące się w oddziale centralnego Banku Chińskiego w Sian-Fu.** Depozyty te były b. znaczne, gdyż rząd nankiński uważał, że Sian-Fu jest miastem najbardziej zabezpieczonym przed niebezpieczeństwem japońskim. Nadeszły wiadomości o ruchach wojsk powstańczych i nankińskich, **nie słychać jednak o walkach.** Wojska nankińskie, wojska prowincjonalne oraz wojska Czang-Sue-Lianga i czerwone są tak pomieszane z sobą w Chinach południowo-zachodnich, że trudno jest zdać sobie sprawę z sytuacji wojskowej.

W obronie wodza współczesnych Chin

Szanghaj 16. 12 (PAT). **Cała prasa chińska po raz pierwszy ogłasza wspólną odezwę,** aprobującą politykę wewn. i zewn. rządu, **głoszącą, iż Czang-Kai-Szek jest głównym oparciem narodu, oraz zaklinającą marszałka Czang-Sue-Lianga, aby uwolnił Czang-Kai-Szeka.**

Do Nankinu napływają liczne dowody **solidarności z rządem centralnym i żądają natychmiastowego** uwolnienia Czang-Kai-Szeka. Żądania takie przesłało m. in. tysiąc studentów z Szanghaju i **275 generałów, b. wychowanków Czang-Kai-Szeka,** którzy grożą Czang-Sue-Liangowi bezlitosną ekspedycją karną, jeżeli Czang-Kai-Szek nie będzie uwolniony.

Rozmowa Czang-Kai-Szeka z Czang-Sue-Liangiem

Szanghaj 16. 12 (PAT). Ze źródła półurzędowego donoszą, że marsz. Czang-Kai-Szek przebywa w domu marszałka Feng-Czi-Tsi w Sian-Fu. **Do dnia wczorajszego odmawiał on odbycia rozmowy z Czang-Sue-Liangiem. Z okazji wizyty Donalda, w czasie której** obecny był i młody marszałek, **Czang-Kai-Szek oświadczył Czang-Sue-Liangowi, iż w obecnych warunkach nie może badać jego „postulatów",** które należą do kompetencji rządu nankińskiego. Donald, zgodnie z radą Czang-Kai-Szeka i jego małżonki, nie powróci do Sian-Fu a będzie kontynuował w Nankinie wysiłki w celu uspokojenia wzburzonej opinii publicznej i przeciwdziałania zbyt pospiesznej akcji. Donald przesłał telegraficznie do Nankinu szczegółowe sprawozdanie o swym spotkaniu z Czang-Kai-Szekiem.

W depeszy, przeznaczonej wyłącznie dla agencji Reutera, Donald oświadcza, iż powstańcy zapewnili go, **że nie uczynią nic złego marszałkowi Czang-Kai-Szekowi.** Donald przewiduje, że załatwienie konfliktu nastąpi w ciągu kilku dni.

Pierścień wojsk nankińskich zacieśnia się

Nankin, 16. 12. (PAT) Doszły tu wiadomości, że **wojska rządu centralnego posuwają się pośpiesznym marszem w kierunku Sian-Fu. Pierścień oddziałów rządowych, otaczających to miasto zacieśnia się z każdą godziną.** Oddziały artylerii Czang-Sue-Liang stacjonowane w miejscowości Hua-Ting, Lo-Wang oraz wzdłuż linii kolejowej Lung-Wai zostały rozbrojone z powodu odmowy przyłączenia się do powstania.

Prace komisyj sejmowych

SEJMOWA KOMISJA OŚWIATOWA.

Warszawa, 16. 12. (PAT) Komisja oświatowa Sejmu zebrała się dziś przed południem, celem rozpatrzenia 4 rządowych projektów ustaw. Poseł **Wójtowicz** zreferował na wstępie projekt ustawy o państwowej szkole morskiej w Gdyni, który komisja przyjęła w brzmieniu rządowym. W dalszym ciągu komisja uchwaliła bez zmiany, po sprawozdaniu posła Mroza rządowy projekt ustawy w sprawie ulg w spłacie należności z tytułu stypendiów i pożyczek.

PROJEKTY AKADEMIZACJI SZKÓŁ WYŻSZYCH.

Po wznowieniu posiedzenia o godzinie 17 **Sejmowa** Komisja Oświatowa wysłuchała **referatu posła** Drozd Gierymskiego i przeprowadziła szczegółową dyskusję nad rządowym projektem ustawy o prywatnych szkołach wyższych. **Projekt ten** wraz z licznymi poprawkami zarówno rządu jak i członków komisji, przyjęto. Zgłoszona też została przez posła Kuźmowicza poprawka mniejszości, która będzie przedstawiona na plenum Sejmu.

Następnie komisja po referacie pos. Ekerta przyjęła w brzmieniu rządowym projekt ustawy o akademizacji szkół handlowych w Krakowie, Lwowie i Poznaniu. Ostatecznie uchwalenie projektu ustawy i przedstawienie go Sejmowi w związku z powstałą potrzebą rozszerzenia ram tej ustawy odłożono do jednego z najbliższych posiedzeń.

ZMIANY W PRACACH KOMISJI BUDŻETOWEJ.

W pracach komisji budżetowej wprowadzone zostały pewne zmiany. **Pierwsze posiedzenie komisji budżetowej dla obrad nad preliminarzem rozpocznie się w piątek o godz. 10 rano.** Na posiedzeniu tym będą rozpatrzone preliminarze budżetowe: Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu, kontroli państwowej oraz rent inwalidzkich i pensyj.

Następne posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się dnia 21 grudnia, albo 22 grudnia, zależnie od wyznaczenia posiedzenia plenarnego Sejmu. Komisja budżetowa rozpatrzy wówczas preliminarz budżetowy: prezydium Rady ministrów, a nadto wygłoszony będzie **referat pos. Dudzińskiego w sprawie zmiany dekretu Prezydenta R. P. o państwowym gospodarstwie leśnym.** Jak wiadomo, projekt tej ustawy wniesiony przez pos. Dudzińskiego wpłynął w dniu wczorajszym do laski marszałkowskiej.

Kolejne posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się po feriach świątecznych, dnia 11 stycznia 1937 r. Komisja rozpatrzy wtedy preliminarz budżetowy min. spr. zagranicznych.

Porozumienie państw skandynawskich
w celu zabezpieczenia neutralności?

Ryga, 16. 12. (PAT) W państwach skandynawskich żywe zainteresowanie wywołuje pochodzący podobno ze strony fińskiej wniosek w **sprawie utworzenia wspólnych dla tych państw baz ze składami broni i materiału wojennego. Współpraca ta, jak dowodzą w kołach miarodajnych, jest niezbędną dla zabezpieczenia neutralności państw północnych.** Nowe porozumienie nie zobowiązuje jednak do obrony państwa, będącego napastnikiem, przeciwko obcemu mocarstwu, **zaznaczając, że uzbrojenie** baz będzie oddane do **wyłącznego** użytku państwa, zaskoczonego **napaścią.** Utrzymuje się przekonanie, że samo już istnienie takich składów nie dopuści do **zrealizowania** ewentualnych planów napastniczych. Umowa, która zawarta została ostatnio między koncernem **Bofors,** kierującym przedsiębiorstwem szwedzkiego przemysłu wojennego, a Finlandią w sprawie budowy fabryki broni w Jeseskilu na terenie Finlandii, jest pierwszym **krokiem** tego porozumienia.

75-lecie urodzin prezydenta Finlandii

Helsingfors, 16. 12. (PAT) **75 rocznica urodzin prezydenta Finlandii, Svinhufvuda, który odegrał wybitną rolę w walce swego narodu o niepodległość, przekształciła się w żywiołową manifestację całego kraju ku czci wielkiego męża stanu odrodzonego państwa.**

Już od samego rana rozpoczęła się pielgrzymka składających życzenia. W południe prezydent przyjął przedstawicieli korpusu **dyplomatycznego,** którzy złożyli mu dar **pamiątkowy** wraz z życzeniami. Przy tej okazji **poseł** R. P. złożył prezydentowi w imieniu ministra spraw zagranicznych Becka serdeczne **życzenia.** Prezydent otrzymał depesze gratulacyjne od prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego, cesarza japońskiego, królów: belgijskiego, duńskiego, norweskiego i szwedzkiego, kanclerza Hitlera, prezydenta Francji i Stanów Zjednoczonych oraz innych krajów.

Poważne zwiększenie zapasu złota
Banku Anglii

Londyn, 16. 12. (PAT) Kanclerz skarbu Neville Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że — jako posunięcie tymczasowe — postanowione zostało **powiększenie o 65 mil. funtów za pasu złota, posiadanego przez dział emisyjny Banku Anglii.** Kanclerz zaznaczył w dalszym ciągu, że ponieważ posunięcie to mogłoby oznaczać gwałtowne rozszerzenie podstaw kredytu, które w tej chwili uważane byłoby za nieuzasadnione, wydane zostało na prośbę Banku Anglii polecenie ograniczenia o 60 mil. ft. obiegu pieniężnego nie pokrytego złotem. W przyszłości — w miarę potrzeby — część obiegu pieniężnego, niepokryta złotem będzie mogła być obniżana lub powiększana zgodnie z aktualnymi warunkami na rynku.

Już w godzinach popołudniowych, dnia 15 bm. Bank Anglii zakupił złota za 65 milionów funtów w związku z czym **zapas złota w instytucji emisyjnej wzrósł do 313,660 tys. ft.** Jednocześnie wysokość emisji banknotów, niepokrytej złotem, która dotychczas wynosiła 260 mil. funt. obniżona została o 60 a więc do 200 mil. funtów.

—oOo—

Plany elektryfikacyjne stolicy

Warszawa, 16. 12. (Tel.). **Samorząd warszawski przystępuje do realizacji zakrojonych na szerszą skalę planów elektryfikacyjnych.** Ostatnio zarząd miejski podpisał umowę notarialną z towarzystwem, eksploatującym elektrownię okręgu radomsko-kieleckiego. Utworzono nową spółkę, która w najbliższym czasie zostanie przekształcona na spółkę akcyjną o kapitale miliona zł., przy czym miasto będzie mieć w niej połowę udziałów. Zjednoczenie Okr. Radomsko-Kieleckie wystąpiło już do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o przyznanie nowej koncesji elektryfikacyjnej na obszar siedmiu powiatów w wojew. warszawskim i lubelskim, znajdujących się na prawym brzegu Wisły w promieniu 150 km. od stolicy. Istnieje zamiar wybudowania **nowej sieci kabli elektrycznych dla oświetlenia miejscowości położonych na linii Warszawa—Ciechanów, Warszawa—Siedlce i Warszawa—Lublin.** Miejscowości te będą wspólnie zasilane prądem przez okr. elektrownię radomsko-kielecką oraz **warszawską,** a w przyszłości prawdopodobnie i przez drugą elektrownię, która ma być wybudowana w Warszawie na Pradze.

Anglia nie zamierza uznać
aneksji Abisynii

Londyn, 16. 12. (PAT). Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie jednego z posłów min. Eden oświadczył, że sprawa przedstawicielstwa brytyjskiego w okupowanej Abisynii jest rozpatrywana już od pewnego czasu. — **Rząd W. Brytanii nie ma jednak zamiaru uznać de jure aneksji Abisynii.**

W odpowiedzi na następne pytanie, min. Eden stwierdził, że w dniu 12 września chargé d'affaires W. Brytanii w Rzymie zgodnie z otrzymanymi instrukcjami powiadomił min. Ciano, że **wszelka zmiana status quo w zachodniej części morza Śródziemnego byłaby** uważana przez rząd brytyjski za sprawę nader poważną. Min. Ciano zapewnił na **to, iż rząd włoski ani przed rewolucją w Hiszpanii, ani też po jej wybuchu nie podejmował z gen. Franco żadnych rokowań, które mogłyby do prowadzić do zmiany status quo na morzu Śródziemnym,** ani też nie zobowiązywał się **prowadzić podobnych rokowań na przyszłość.**

Proces o wystawienie fałszywych asygnat

Warszawa, 16. 12. (Tel.). W Sądzie Okr. rozpoczął się dziś **proces b. urzędników sądowych, oskarżonych o wydawanie z Sądu Grodzkiego depozytów za fałszywymi asygnatami.** Sprawę tę wykryto w sierpniu r. b. Do kancelarii Sądu Grodzkiego wpłynęła dyspozycja w sprawie wypłacenia p. Tekli Schreiber 3.628 zł. Ponieważ w dyspozycji były pewne braki, zwrócono ją do Sądu i po kilku dniach przekazano ponownie do wypłaty. Traf zdarzył, że w tym samym dniu, w którym sporządzona została asygnata spotkał się skarbnik z kierownikiem oddziału Sądu Grodzkiego, który rzekomo miał wystawić tę asygnatę. W rozmowie wyszło na jaw, że sędzia po przybyciu z urlopu żadnych asygnat nie wystawiał. Podczas sprawdzania **asygnaty okazało się, że podpis** sędziego jest sfałszowany. Dokument został podrobiony przez urzędnika sądowego **Poncyleusza Ant.** w porozumieniu z sekretarzem Gabrysiem. Trzecim oskarżonym jest **Mieczysław Goldwag,** dependent jednego z adwokatów. Gabryś do winy się nie przyznaje, natomiast zarówno Poncyleusz jak i Goldwag nie ukrywają swego udziału w machinacjach. Proces trwał do późnego wieczora.

Jeszcze 11 studentów przebywa w areszcie

Warszawa, 16. 12. (Telef.) Trzech adwokatów stołecznych interweniowało u władz sądowo-śledczych w sprawie zmiany środka zapobiegawczego w stosunku do akademików, osadzonych w areszcie centralnym w związku ze **sprawą** blokady na uniwersytecie warszawskim. W bieżącym tygodniu zwolniono z aresztu **pod** dozór policyjny cztery osoby, tak że **w więzieniu** pozostało jeszcze 11 osób.

Ks. biskup Przeździecki w prezydium Komitetu F. O. N.

Siedlce 16. 12. (PAT). W Siedlcach odbyło się zebranie organizacyjne podlaskiego komitetu F. O. N. w którym wzięli udział przedstawiciele społeczeństwa m. Siedlec i powiatu siedleckiego oraz delegaci powiatów łukowskiego, bielsko-podlaskiego i sokołowskiego w ilości około 100 osób. **Zebranie zagaił i otworzył ks. biskup dr. Przeździecki,** po czym zaproponował na przewodniczącego zebrania gen. Orlik-Rueckemanna. **Postanowiono jednomyślnie powołać do życia Podlaski Komitet F. O. N. i ufundować eskadrę lotniczą podlaską i wezwać do akcji wszystkie powiaty podlaskie.** Akcję zbiórki z uwagi na odbywającą się zbiórkę na pomoc zimową uchwalono podjąć od 1 maja 1937 roku. —

Powołano prezydium komitetu w osobach ks. biskupa Przeździeckiego, **gen. Orlik-Rueckemanna, starosty Kulińskiego i prezydenta Laguny.** Wybrano również wydział wykonawczy komitetu. **Należy przypomnieć że** zbiórka na FON podjęta w jesieni w powiecie siedleckim dała dotychczas około 30 tys. złotych a duchowieństwo diecezji podlaskiej zebrało już 25.000 zł. na samolot sanitarny.

MINISTER BECK U P. PREZYDENTA.

Warszawa, 16. 12. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś po południu p. ministra spr. zagr. Becka.

Nowa grupa w Sejmie

Warszawa 16. 12. **Na** posiedzeniu w dniu 15 bm. **ukonstytuowało się prezydium Parlamentarnej grupy Oświatowej.** Przewodniczącym obrany został senator Młodkowski, wiceprzewodniczącymi: **sen.** Beczkowicz i pos. Pochmarski. Poza tym do prezydium weszli jako członkowie: senatorka Fleszarowa, senatorka Kudelska, pos. Drozd-Gierymski i pos. Wełykanowicz.

Nowy zastępca naczelnego redaktora „Gazety Polskiej"

Warszawa, 16. 12. (Telef.). **P. Mieczysław Starzyński objął przed kilku dniami stanowisko zastępcy naczelnego redaktora „Gazety Polskiej".** Red. Mieczysław Starzyński był po przednio wicewojewodą w Stanisławowie, ostatnio zaś należał do ścisłego sztabu współpracowników płk. Koca.

Skargi żydów

Warszawa, 16. 12. (Tel.). **Delegacja Centralnego Zw. Kupców Żydowskich** w Polsce pod przewodnictwem Kobrynera udała się do Min. Spraw Wewnętrznych i tam złożyła skargę na wzmożoną agitację antyżydowską na wsi oraz wskazała, że akcja bojkotowania towarów sprzedawanych przez żydów przyjmuje poważne rozmiary.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16. 12. (Telef.) **Giełda** dewizowa: Holandia 289,10; Berlin sprzedaż 212,78; kupno 211,94; **Bruksela** 89,65; **Gdańsk** 100,00; Kopenhaga 116,30; **Londyn** 26,05; Nowy Jork 5,30,5; Paryż 24,78; **Praga** 18,70; Sztokholm 134,40; Zurych 121,95; Wiedeń sprzedaż 92,20; kupno 98,80; Medjolan 28,00; marka niemiecka srebrna sprzedaż 132,00; kupno 127,00; 7% pożyczka stabilizacyjna 456,00; inwestycyjna pierwszej emisji 66,50; drugiej emisji 65,50; dolarówka 47,00; 4% konwersyjna 50,25; 6% dolarowa 62,25.

Akcje: Bank Polski 106,50; Lilpop 13,60; Ostrowiec 25,00; Starachowice 33,00. W obrotach prywatnych 4% pożyczka konsolidacyjna 49,75.

Rok więzienia za handel markami niem.

Częstochowa, 16. 12. (PAT). Dziś w Częstochowie odbył się pierwszy proces dewizowy. W Sądzie Okręgowym **stanął** kupiec z Krzepic, Jankiel Pik, oskarżony o handel walutami obcymi, przede wszystkim niemieckimi markami, które nabywał od przemytników. **Sąd skazał oskarżonego na jeden rok więzienia i 800 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 80 dni aresztu.** Ze względu na podeszły wiek oskarżonego i poprzednią jego niekaralność kara więzienia **została** mu zawieszona na przeciąg 5 lat.

Ocieplenie w całym kraju

Warszawa, 16. 12. (PAT). Stan pogody w Polsce dziś o godzinie 14: Cała Polska miała dziś po południu pogodę chmurną i miejscami mglistą z rozpogodzeniami, głównie w dzielnicach zachodnich i południowych. **Temperatura była stosunkowo dość wysoka i o g. 14** wynosiła: 6 stopni w Cieszynie, 5 w Przemyślu, 3 w Poznaniu i Lwowie, 2 w Krakowie i Gdyni, 1 w Warszawie i Wilnie, a 0 w Mławie i Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 17 bm. Na ogół chmurno i mglisto z rozpogodzeniami. Nocą lekkie przymrozki, dniem odwilż. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych, w **górach (Tatry i Podhale)** wiatr halny. Przed wieczorem ponowny wzrost zachmurzenia i opady od zachodu kraju.

—oOo—

Przywileje dla tych, którzy porzucą katolicyzm

Warszawa, 16. 12. (Telef.). **Agencja Press** donosi z Wiednia: **Szef policji niemieckiej Himmler wydał po swoim demonstracyjnym wystąpieniu z Kościoła katolickiego zarządzenie, ułatwiające awans oficerom i funkcjonariuszom policyjnym, którzy porzucą wyznanie katolickie. Wskutek jego zarządzenia przeszło 1000 funkcjonariuszów policyjnych w Niemczech zgłosiło ostatnio wystąpienia z Kościoła katolickiego.**

Od soboty dnia 12 b. m. w kinoteatrze „Uciecha"

Elektryzujący film niezwykłych atrakcyj

ZEMSTA JOHNA ELLMANA

w którym **BORIS KARLOFF** — niezapomniany jako „Frankenstein" prześcignął samego siebie, stwarzając ekscytującą postać „człowieka" — który wrócił z tamtego świata. Reżyserował: genialny twórca Kapitana Blooda MICHAEL CURTIZ. Grają obok Karloffa: Ricardo Cortez, Margaret Churchill i inni. Nawet w najśmielszej fantazji, nawet w sennych marzeniach nie przeżywacie takich niesamowitych wydarzeń, jakie przeżyjecie na tym filmie

Chcemy wygody w podróży? — lećmy samolotem!

Absolutyzm „Kaprala Szczapy"

Pewne wrażenie zrobiło pojawienie się tygodnika „Zaczyn". Zrobiło zaś dlatego, że stugębna fama zareklamowała go jako „organ p. pułk. Koca". Dziś — po wyjaśnieniu „Gazety Polskiej" — wiadomo, że oficjalnym organem tej miarodajnej osobistości „Zaczyn" nie jest. Nie mniej jednak wiadomo także, że korzysta z inspiracyj osobistości, blisko p. pułk. Koca stojących... I to tłomaczy fakt, że „Zaczyn" bierze się jeszcze ciągle z ciekawością do ręki.

Bierze się z ciekawością, ale odkłada się z niesmakiem!

OD DOMICJANA DO „ZACZYNU".

Szczególny niesmak budzi ostatni (II) numer tego pisma. Z powodu pewnych ideologicznych formuł, które w nim pomieszczono. I z powodu bardzo niesmacznej napaści na nasz świat nauki...

Z tych ideologicznych sformułowań najbardziej uderzającym jest oświadczenie „Zaczynu", że — Państwo jest Absolutem...

Jest to formuła Hegla. Zawiera się w niej ubóstwienie państwa z wszystkimi konsekwencjami, jakie siłą rzeczy nasuwają. Państwo było dla Hegla „wciąż stającym się Bogiem", — Absolutem, który się przejawia w skończoności i ograniczoności, Bóstwem, któremu wszystko winno służyć.

Hegeliańska filozofja państwa rozłamała się z czasem. Rozróżnia się w niej lewe i prawe skrzydło. Prawe stworzyło imperializm pruski, — lewe zaś wyraziło się w socjaliźmie. Mówi się, że Marks wziął z Hegla tylko dialektykę procesów dziejowych, „filozoficzne narzędzie rewolucji" (jak trafnie pisze O. Sertillanges). Wziął jednak więcej. Ubóstwienie państwa socjalistycznego, które stanowi mistykę Marksa, jest transpozycją filozofii Hegla na język socjalistyczny.

Trzeba najostrzej zaprotestować przeciw próbom hegelizowania naszego myślenia o państwie. Nie ścierpimy podstawiania Państwa na miejsce Boga. Przypuszczamy zresztą, że „Zaczyn" nie zdaje sobie należycie sprawy z żądania praw Absolutu dla państwa, a tylko bezmyślnie powtarza zasłyszane hasła i pomysły!

Henryk IV w okresie swej walki z Grzegorzem VII pisał: „Bóg dał mi władzę królewską"... Więc nawet dla niego państwo, monarchia, nie było Absolutem. Absolutem zaś było dla Domicjana, który kazał się tytułować: „Domicjan, Pan i Bóg nasz"... „Zaczyn" chce wracać do Domicjana! Niech sobie jednak te totalno-absolutne poglądy pielęgnuje w czterech ścianach redakcji, a społeczeństwu da spokój!

ATAK NA PROFESORÓW.

Na jeden jeszcze atak „Zaczynu" należy zwrócić uwagę. Mianowicie na nieprzytomny atak tego pisma przeciw polskiemu światu nauki, profesorów wyższych uczelni i uczonych.

W związku z powstaniem „Rady nauk ścisłych i stosowanych" zapytuje „Zaczyn", dlaczego ta rada dopiero teraz powstała, kiedy obronność państwa już dawniej nakazywała stworzenie tej instytucji? Pytanie jest zwrócone do „profesorów", choć właściwie powinno być skierowane pod adresem tych czynników, które ex officio są powołane do zabezpieczenia obronności państwa.

„Zaczyn" brnie dalej... Oświadcza, że profesorowie „nie oświetlili społeczeństwu zagadnień związanych z łącznością nauki z państwem, nauki z obroną państwa", — że

„..nie tylko wydział prawny nie odpowiada — mówiąc delikatnie — dzisiejszym potrzebom państwa, ale wogóle wszystkie wydziały (!) na wszystkich wyższych uczelniach",

że profesorowie-rzeczoznawcy żądają „wysokich honorarjów" od państwa, — że

„kierownicze stanowiska w komitetach powołanych do spraw obrony państwa i wogóle państwowych wielkiej wagi, uczeni i profesorowie mogą zajmować tylko jako wybitni mężowie stanu, ale nie jako profesorowie".

Wreszcie najprzykrzejsza z tych nieprzytomnych insynuacyj:

„My państwowcy wołamy głośno: uważamy za rzecz niemożliwą powierzanie tajnych spraw państwowych komukolwiek poza odpowiedzialnymi czynnikami o typie wyłącznie państwowym".

„KAPRAL SZCZAPA".

Ten nieprzytomny atak na nasz świat nauki świadczy, że redakcję „Zaczynu" opanował jakiś „kapral Szczapa". A więc czynnik, któremu życie schodziło na przeprowadzaniu rekwizycyj wojennych i wystawianiu świadectw lojalności patrjotycznej. Oczywiście „kapral Szczapa" z redakcji „Zaczynu" miałby nawet dziś niejedno do zrobienia; np. choćby dopilnowanie, by wpływy destrukcyjne nie hulały bezkarnie w organizacjach zbliżonych do rządu.. . „Kapral Szczapa" jednak nie widzi niebezpieczeństw komunizowania się pewnych organizacyj, natomiast kwestionuje lojalność państwową profesorów szkół wyższych. Posuwa się przytym aż do obrzydliwej insynuacji, którą niezręcznie zamaskował w zdaniu, iż „tajne sprawy państwowe" mogą być powierzane tylko „odpowiedzialnym czynnikom o typie państwowym".

Oczywiście wszystkie doskonałości w tym świecie mają relatywną wartość, podlegają krytyce i możliwościom ulepszenia. Nie chcemy również twierdzić, że organizacja nauki w Polsce osiągnęła szczyty doskonałości. Ale „Zaczyn" mija się z prawdą, gdy stosunek naszej nauki do spraw państwa kwalifikuje jako negatywny, a stosunek profesorów do nich jako komercjalny.

„Kapral Szczapa" nie jest powołany do ferowania wyroków w tych sprawach, a pisma obozu rządowego zrobiłyby dobrze, gdyby się odcięły od tych jego insynuacyj... W ogóle od całego „absolutyzmu", któremu „Zaczyn" służy.

J. P.

Przegląd prasy...

Subwencje dla „Kuriera Wileńskiego"

Rewelacje „Kuriera Powszechnego" (Wilno), że „Kurier Wileński" otrzymał w paru ostatnich latach 1½ miliona złotych subwencyj, poruszyły całą prasę. Dzienniki domagają się wkroczenia władz... Sam zaś „Kurier Wileński" oświadcza:

„Skoro komuś, aż tak bardzo zależy na znajomości naszych spraw finansowych że nawet zwykła przyzwoitość i chęć utrzymania dobrych obyczajów handlowych w walce konkurencyjnej nie powstrzymuje go od powtarzania napaści, oświadczamy, iż **gotowi jesteśmy wyłożyć do przejrzenia swoje księgi handlowe pod warunkiem, że uczynią to wszystkie pisma, które pozwoliły sobie na snucie domysłów na temat naszych spraw wewnętrzno-kasowych lub domysły te powtarzały**".

Dla pism niezależnych nie byłby to warunek nie do przyjęcia. Owszem! Ale żeby nie przeciągać historii niech „śledztwo" zacznie się od „Kuriera Wileńskiego", bo tylko temu dziennikowi postawiono konkretny zarzut.

Więc p. K. Okulicz...

P. Mackiewicz oświadcza w „Słowie":

„Redaktorem, który otrzymywał przez wiele lat te subsydia był **p. Kazimierz Okulicz**. O jego zdolnościach dziennikarskich nie mieliśmy zbyt wygórowanego pojęcia, ale trzeba przyznać, że p. Okulicz był wobec dających subsydia ultra-lojalny. Nawet w kwestiach, które niegdyś uważał za główny punkt swoich politycznych zainteresowań, np. w kwestii litewskiej godził się na dyrektywy rządowe. Był to więc publicysta żaden, ale urzędnik poprawny. Po nim odziedziczyli pismo młodzi ludzie o wiele większych uzdolnieniach dziennikarskich, ale znowuż nie liczący się całkowicie z polityką władz tak rządowych, jak wojewódzkich. Powstała więc groteska: Pieniądze rządowe, przekonania własne. Teraz jak słyszymy „Kurier" ma być znów ujęty w karby i oddany jednemu urzędnikowi".

Katastrofy kolejowe

„Odnowa", organ „Frontu Morges", w artykule: „Czerwonym szlakiem katastrof kolejowych", szukając źródła tych wypadków, pisze:

„W czasach krucjaty przeciw „partyjnictwu" rozszalał się na liniach polskich kolejowych jakiś orkan politykierstwa. Grożono, kuszono, intrygowano, donoszono i znaczną część kolejarzy, bądź posiwiałych w służbie starych lwów, bądź dzielnych pełnych zapału młodzieńców, zwerbowano z linii do szeregów, orkiestr, akademii, uchwał wiernopoddańczych i hołdowniczych. Kto nie szedł z nimi, nie awansował, marniał, bywał degradowany, emerytowany... Do tysięcy kilogramów bibuły okólników, nadsyłanych z dyrekcji „W przedmiocie za numerem", dołączyły się setki pouczeń o zbiórkach, trąbkach, delegatach, sztandarach, wzorach uchwał..

Orkan, jak trąba powietrzna, kończąca się w obłokach ministerialnych, przeleciał wzdłuż polskich szlaków kolejowych, czyniąc wszędzie zamęt, a w niektórych okręgach, jak krakowskim i radomskim ciężkie spustoszenie.

Na samej górze było trzech pułkowników, poniżej zaś jacyś majorowie, potem kapitanowie, potem porucznicy, sierżanci zastępowi, „matki, siostry", a bodajże i „przyjaciółki kolejowe" i wszyscy prawie słuchali tych nakazów, oprócz parowozów, sygnałów i zwrotnic, które, jakby podmówione przez „starych partyjników", nie chciały stawać na baczność".

Nasze błędy w polityce mniejszościowej

„Kuźnica" (prorządowy dwutygodnik katowicki) polemizuje z metodami swego obozu w sprawie mniejszości narodowych.

„Weźmy — pisze — politykę mniejszościową. I znów Polska jest jedynym bodaj krajem w Europie, który w sprawie rozwiązania zagadnienia mniejszości nie zrobił prawie ani kroku naprzód. (O rozwiązaniu kwestii mniejszości niemieckiej trudno w ogóle mówić, bo odzyskuje ona systematycznie swój stan posiadania). A przecież żadne państwo — poza Czechami — nie posiada tak skomplikowanego problemu mniejszościowego jak Polska, co w naszych warunkach geopolitycznych nabiera szczególnego znaczenia. Ale to nie wszystko. Mniejszość ukraińska i żydowska znakomicie w ostatnich zwłaszcza latach pomnożyła swoje wpływy i swój stan posiadania. Jakżeż miała nie pomnożyć, kiedy **dewizą naszej polityki na odcinku żydowskim było niejednokrotnie mniej lub więcej otwarte sprzyjanie żydostwu.** Dopuszczono ich przecież do decydującego nieraz wpływu na podstawowe dziedziny naszego życia: przemysł, finanse, handel zagraniczny, naukę, prawodawstwo i t. p. Rzeczy tych nie uda się ukryć przed społeczeństwem. Nie dziw więc, że buta żydowska, mając taką pożywkę, przechodzi granice (np. demonstracja żydów przed jednym z świeżo założonych sklepów polskich w Katowicach, zapowiedź pobicia sędziwego profesora ze strony studentów-żydów, gdy nie zmieni swego stosunku do żydostwa). Ale to nie razi nikogo spod znaku Dąbrowskiej i „Kuriera Porannego", bo to jest... „prawe, światłe, szlachetne i rozumne".

Związek nauczycielski czy partia?

„I. K. C." drukuje list jednego z członków Z. N. P... Autor listu, stwierdziwszy, że Z. N. P. kupił ostatnio w Warszawie „Dziennik Poranny" i na ten cel zaciągnął dług 25 tys. zł., pisze:

„Kto to będzie płacił? Wiadomo. W ciągu wielu lat spłacać je będziemy z naszych niskich pensyj, ucząc częstokroć w najgorszych warunkach, mieszkając niejednokrotnie w kurnych chatach. Za nasze grosze będą wodzireje Związku pobierać grube honoraria.

Nasuwa się zasadnicze pytanie: czy to jest organizacja zawodowa, czy agencja czerwonej propagandy?

Z. N. P. korzysta nie tylko z usług jednego dziennika. Gdy pewne pismo grudziądzkie zaatakowało wychowanie zakonne, Z. N. P. czemprędzej zakupił 12.000 egzemplarzy tego pisma i rozrzucił bezpłatnie po mieście i okolicy. Wpłacono za to gotówką 1.200 zł. do kasy pisma.

Takich przykładów możnaby więcej przytoczyć. Organizacja zawodowa zmieniła się w jakąś partię, czy agenturę skrajnie radykalną?"

Na marginesie akcji mediacyjnej
Anglii i Francji

W dniu 4 bm. rządy angielski i francuski zwróciły się za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych do rządów Niemiec, Włoch, Portugalii i ZSRR., a więc do państw najwięcej „zainteresowanych", z nowymi propozycjami pokojowymi w sprawie przewlekającej się wojny domowej w Hiszpanii. Wśród propozycyj tych należy rozróżnić dwa rodzaje. Część propozycyj zmierza do wyrzeczenia się przez te państwa nie tylko interwencji bezpośredniej, ale także interwencji pośredniej oraz do stworzenia aparatu istotnej kontroli nad nieinterwencją. Drugie propozycje wspominają, zresztą w formie dość ogólnej, o pośrednictwie między walczącymi stronami, o doprowadzeniu do rozejmu i o przeprowadzeniu w Hiszpanii powszechnego referendum ludowego.

Inicjatywa Anglii i Francji, zmierzająca do zapobieżenia niebezpieczeństwu, wciąż jeszcze aktualnemu, rozprzestrzenienia się zawieruchy hiszpańskiej na całą Europę na skutek mieszania się do niej państw obcych, jest ze wszechmiar pożyteczna. I chociaż by propozycje angielsko-francuskie nie zostały z różnych względów zrealizowane całkowicie w praktyce, to jednak samo przyjęcie ich w zasadzie byłoby poważnym krokiem w kierunku zabezpieczenia pokoju. Inicjatywę francusko-angielską poparł też półoficjalny organ Stolicy Apostolskiej „Osservatore Romano", podkreślając konieczność uczynienia zasady nieinterwencji jak najbardziej pełną i realną.

W stosunku jednak do drugiej części propozycyj angielsko-francuskich należy wysunąć **częściowe zastrzeżenia**. Sama myśl zapobieżenia dalszemu przelewowi krwi jest myślą szlachetną. Ale projekt zawieszenia broni jest mało realny, **a już całkowicie nierealne byłoby w obecnych warunkach szukanie sposobów rozwiązania konfliktu w Hiszpanii na drodze jakiegoś swobodnego wypowiedzenia się całej ludności.** Zdają sobie z tego zapewne sprawę inicjatorzy i z pewnością tej części swych propozycyj nie traktują dosłownie. Ze strony powstańców odpowiedziano już na nią nieoficjalnie w sposób zdecydowanie odmowny.

Każda wojna jest nieszczęściem, a już szczególnym nieszczęściem jest wojna domowa. Pokój jednakże nie jest dobrem absolutnym, któremu należy wszystko i zawsze podporządkować. Istnieją jeszcze wyższe wartości: religijne, duchowe, cywilizacyjne i narodowe... W normalnych warunkach najbardziej nawet skrajna różnica światopoglądów nie może być dostatecznym powodem do wszczynania wojny domowej. W warunkach jednak, jakie wytworzyły się w Hiszpanii, wrze **walka o najwyższe i najistotniejsze wartości człowieka na ziemi: O religię i o podstawy duchowego rozwoju jednego z najstarszych i najwspanialszych narodów naszej cywilizacji.** To nie zwykła walka o władzę czy rewolucja, jakich setki notuje historia. To walka o **oblicze duchowe Hiszpanii**, a nawet **o oblicze duchowe całej Europy.** Tak olbrzymie ma ta wojna znaczenie! — choćby nawet niektórymi z jednostek kierowniczych Hiszpanii narodowej kierowały pobudki małe osobistej ambicji czy też jakichkolwiek innych ubocznych celów.

Można więc boleć nad tragedią narodu hiszpańskiego, który tak bolesne i ciężkie przeżywa obecnie chwile, ale jednocześnie trzeba sobie zdawać sprawę, że nie jest tu możliwy żaden kompromis, żadne połowiczne rozwiązanie. Rozstrzygnięcie będzie musiało paść na placu boju. Z uznaniem natomiast należy witać wszystkie wysiłki zmierzające do zlokalizowania tragedji hiszpańskiej, a przede wszystkim należy włożyć cały wysiłek w to, by w łonie innych narodów nie pozwolić na takie podważenie zasad naszej cywilizacji, by wojna była jedynym środkiem ich ratunku.

J. MAK.

Od niedzieli dnia 13 grudnia br. w kinoteatrze „APOLLO"

Największe dzieło kinematografii amerykańskiej!

„Jej pierwsza miłość"

Przecudna pieśń miłości! Za cenę milionów... Intryga miłosna... Pieniądz... i miłość... Ślub w tajemnicy — Zabawa — Awanturki — Szaleństwo — Humor — Akcja pełna zachwycających niespodzianek! — W rolach głównych — najpiękniejsza na świecie para kochanków: **LORETTA YOUNG, ROBERT TAYLOR.** Ten najpiękniejszy romans filmowy wszystkich czasów jest obecnie na ustach całej Ameryki i Europy!

Migawki

Nieuczciwość i ignorancja uparta

To, co piszę, nadawałoby się do rubryki: „Camera obscura“, albo „ponura“. Ale, że jej chwilowo nie mamy, niech idzie do „migawek“... Historia jest taka:

P. Dubois wziął się w „Dzienniku Popularnym“, czyli w organie p. Muskatenblütha, do „ustalenia“ dochodów kleru. Bo — powiada — jest to „wdzięczny temat“... Ma jedną trudność: Nie ma w tym względzie statystyki, poza jedną pozycją t. j. 22 milionów na cele wyznań w Polsce. Poza tym — zauważa skromnie — „trzeba improwizować“.

„Improwizacje“ te doprowadziły go do „potwornych“ (!) wniosków. Oto — tak wypadło mu z jego obliczeń — z różnych tytułów kler na cele „konsumcyjne“ otrzymuje rocznie razem 212 milionów złotych, w czym na kler katolicki wypada około 200 milionów. Nie koniec na tym!

P. Dubois oblicza, że chłop konsumuje przeciętnie 20 zł. miesięcznie, robotnik 36 zł., „drobnomieszczaństwo“ 40 zł., pracownik umysłowy 111 zł., „kapitalista“ 200 zł., a ksiądz aż 350 zł.

Na początku artykułu powiedział p. Dubois, że będzie „improwizował“ i trzeba mu lojalnie przyznać, że przyrzeczenia dotrzymał. Pod koniec jednak artykułu, zapomniawszy o tym, co pisał poprzednio, grzmi, że to jest „potworne“, i że to ma „żelazną dialektykę“.

O p. Dubois trzeba powiedzieć, że jest nieuczciwym i upartym ignorantem. Coś słyszał o 20 milionach z budżetu Min. W. R. i O. P., ale nie zadał sobie trudu zbadania, na jaki cel idą i jakie potrzeby niemi się obsługuje... To nazywamy upartą ignorancją!

Cóż zaś powiedzieć o takich pozycjach, jak, że „chrzest“ — obliczając „bardzo nisko“ — kosztuje 10 zł., — „pokropek“ umarłego 30 zł. itp.? Są to — jak sam przyznaje — „improwizacje“; to go jednak nie powstrzymuje od niesprawiedliwych i gwałtownych ataków... To się nazywa nieuczciwością!

Ale znamy naszych „Pappenheimerów“. Gotowi są do każdego kłamstwa, do „improwizacji“, — gdy idzie o walkę z „klerem“. By móc — jak to p. Dubois robi — w końcu powiedzieć:

— Patrz, proletariuszu!... oto ksiądz ma o 70 proc. większe dochody, niż nawet ten „krwiopijca“, „kapitalista“...

Jakże to nazwać?

BAYARD.

Męczy nas podróż koleją? — podróżujmy Lotem!

Zdrowie a moralność

„Schönere Zukunft“ z dnia 6 grudnia br. w art. „Die Kirche und die medizinische Wissenschaft“ (Kościół a wiedza medyczna) podkreśla ścisły związek, jaki niejednokrotnie zachodzi między religią a medycyną, między moralnością człowieka a jego stanem zdrowia.

Uczony katolicki i słynny lekarz dr. Otibor Bezdek (praktykujący obecnie w Pradze Czeskiej) wydał świeżo ciekawą książkę „Das Rätsel von Krankheit und Tod“ (Zagadka choroby i śmierci). W książce tej zostały omówione nowe drogi medycyny a zwłaszcza dział psychoterapii, którą dr. Bezdek nazywa „etykoterapią“, czyli systemem leczenia przez moralność (Por. rozdz. „Heilung durch Sittlichkeit. Ethikotherapie. Neue Wege der Medizin“).

Stan zdrowia w olbrzymiej ilości wypadków, zwłaszcza jeżeli chodzi o system nerwowy, zależy od naszego stanu psychicznego, od sposobu myślenia i odczuwania. Przede wszystkim chodzi tu o kontrolę wyobraźni. Dzieje lecznictwa opowiadają o tysiącach ofiar, które zginęły przedwcześnie wskutek wadliwej własnej wyobraźni. Ludzie tacy mniemali, że trapi ich choroba, której wcale nie mieli. (Por. Alberti. Diss. de medicine et doctrinae moralis nexu).

Wielką siłą, podtrzymującą zdrowie jest pielęgnowanie wysokich ideałów i szlachetnych uczuć, zachowanie wielkich myśli i czystego serca. Podkreśla tę prawdę Pismo św.: „Synu mój — mówi księga Przypowieści — słuchaj słów moich i na mowy moje nakłoń ucha twego; niech nie odchodzą od oczu twoich, chowaj je wpośród serca twego; żywotem bowiem są dla tych, którzy je znajdują i zdrowiem dla całego ciała. Wszelaką strażą strzeż serca twego, bo z niego życie pochodzi“. (Por. Księga Przypowieści. Rozdz. IV. w. 20—23).

Do jakiego stopnia zachodzi **ścisły związek między naszym organizmem a rodzajem naszych myśli**, stwierdza to słynny fizjolog angielski prof. Elmer Gates, który laboratoryjnie wykazał, że krew ludzi trapionych nadmiernymi troskami i zgryźliwością pełna jest jadowitych materii i zużytych tkanek komórkowych.

Oprócz nadmiernej troski, nieuzasadniony lęk w szczególniejszy sposób osłabia system nerwowy i niszczy zdrowie. Dr. Holcomb mówi, że „człowiek opanowany przez nadmierny lęk staje się podobny do osaczonego zwierzęcia, niepokojonego i szczutego od zarania życia aż do grobu. A jest on nieszczęśliwą ofiarą trwogi nie tylko własnej, lecz także trwogi cudzej, która mu się udziela“. Niedawno temu w Nowym Jorku popełnił samobójstwo człowiek, który przez wieszczbiarza został ostrzeżony, aby wystrzegał się dni 13, 27 i 30 każdego miesiąca, gdyż dni te są dla niego niebezpieczne. Biedny człowiek tak się tym głupstwem przejął, że dla uniknięcia owych niebezpieczeństw zabił się(!).

A jakże bardzo wyczerpuje organizm człowieka wybuch gniewu. „Nie jedno ciało jest dziś chore, ponieważ wczoraj szalał w nim ogień nienawiści“ — mówi znany pedagog O. S. Marden. Nieokiełznane wybuchy namiętności skróciły niejedno życie. System nerwowy jest jakby siecią przewodów, po których krążą nastroje, wrażenia — wszystko, co związane z odruchem myśli, uczucia i woli. A więc, dla utrzymania nerwów w porządku, trzeba terapii psychicznej, trzeba odpowiedniej atmosfery myślowej.

Nie wystarczy, aby nerwy były mocne; muszą być ponadto subtelne, a te subtelność daje nerwom pokarm duchowy. Co dzień konsumujemy pewną porcję chleba lub innych pokarmów, które wywołują przemianę materii i odświeżają krew. Ale nerwy człowieka potrzebują też pewnej porcji wrażeń i przeżyć duchowych odświeżających. Ten codzienny nastrój, ta kąpiel nerwów, odbywa się albo w brudnej zatęchłej wodzie, albo źródlanej i czystej. Albo nerwy pokrywa osad i brud namiętności, albo są one codzień odświeżane i obmyte przez wzniosłą myśl i szlachetne uczucie. Choroba jest nieodłączona od upadłej natury człowieka. Ale inaczej wibruje i reaguje na zewnętrzne wrażenia organizm człowieka Bożego a inaczej system nerwowy człowieka zmaterializowanego. Człowiek oddany Bogu w gniewie słusznym panuje nad sobą; jego uniesienia nie są trujące, mają dynamikę oczyszczającą. Człowiek, owiany łaską Bożą z choroby wykuwa zdrowie ducha.

Ruch wydawniczy

„**ATENEUM KAPŁAŃSKIE**“. Grudniowy zeszyt Ateneum Kapłańskiego (Włocławek, Sem. Duch.) zawiera m. in. artykuły: Ks. J. Stepa, Filozoficzne podstawy i sens heglowskiej teorii państwa, artykuł na czasie, z uwagi na hitlerowską podbudowę ideologiczną; Ks. Z. Goliński, O. O. apostolscy o prawdomówności i kłamstwie; Ks. J. Piwowarczyk, Kultura wsi; Ks. T. Glemma, Ś. p. Ks. Prof. J. N. Fijałek-Kapłan i uczony; Ks. I. Biskupski, Polskie ustawodawstwo diecezjalne; O. W. Zmarz, Udzielanie Komunii św. w czasie pasterki; Ks. S. W., Jak uchrześcijanić handel dewocjonaliami; Ks. A. Bogdański, Hispania docet. W przeglądzie naukowym ogłaszają artykuły: Ks. P. Chojnacki, Jak prowadzić studia filozoficzne w sposób neoscholastyczny; Ks. J. Kwolek, Archiwum Diecezjalne w Przemyślu; Ks. J. Iwanicki, Kronika naukowa. Zeszyt zawiera wśród ocen książek głosy lekarzy o słynnej książce J. E. Georga. Całość bardzo bogatą i urozmaiconą, uzupełnia przegląd bibliografii i czasopisma.

„**PRZEWODNIK SPOŁECZNY**“ — Poznań, Katolicka Szkoła Społeczna. Listopadowy numer zawiera: Ks. dr. Roszkowski: Komunizm i jego dążenia w oświetleniu katolicko-społ., dr M. Wachowski: Problemy oświatowe robotnika wielkopolskiego. Przegląd społeczny oraz dodatek: wykłady i odczyty.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Radio

„**SPORT W RADIO**“. We czwartek 17 bm. wygłosi p. Z. Szembek przed mikrofonem Rozgłośni krakowskiej odczyt „O krakowskim sporcie hokejowym“. P. Szembek, wiceprzewodniczący krakowskiego Związku Hokejowego, jest jednym z nielicznych pionierów tego pięknego sportu. Jako znawca hokeja p. Szembek, który wychował zawodników najwyższej klasy w tej gałęzi sportu, zapozna o godz. 16.05 z ciekawym tematem, wszystkich interesujących się zagadnieniami kultury fizycznej.

WŁOCHY TRANSMITUJĄ TAŃCE I MELODIE POLSKIE. Do licznych audycyj, które ostatnio transmitowały z Warszawy liczne rozgłośnie zagraniczne, przybywa jeszcze jedna ważna impreza. Będzie to koncert „Tańców i melodyj polskich“ w wykonaniu Orkiestry Symf. P. Radia oraz Chóru i Małej Orkiestry pod dyr. Z. Górzyńskiego, z udziałem śpiewaków: A. Szlemińskiej i J. Popławskiego. Koncert ten z dn. 17. XII o godz. 21.00 transmitowany będzie przez rozgłośnie włoskie. Tym razem na program koncertu złożą się kompozycje: Moniuszki, M. Rudnickiego, Kamieńskiego, Lipskiego, Sygietyńskiego i t. d.

ADAM WIENIAWSKI W RADIOWYM CYKLU. Tegoroczna nagroda m. Warszawy przyznana została znanemu muzykowi Adamowi Wieniawskiemu, odznaczonemu ostatnio Złotym Krzyżem Zasługi. Bratanek sławnego J. Wieniawskiego, wychowanek najlepszych instytutów muzycznych Berlina i Paryża, obecnie dyrektor Szkoły Muzycznej im. Chopina, jest Adam Wieniawski nie tylko kompozytorem, lecz także organizatorem życia muzycznego. Jemu to mamy do zawdzięczenia wielkie konkursy międzynarodowe, jak konkursy chopinowskie i im. Wieniawskiego, które ściągają do Polski kwiat muzycznej młodzieży świata i skierowują uwagę wszystkich krajów na Warszawę. Kompozytorowi temu poświęca P. Radio audycję w dn. 17. XII o godz. 21.30. Solistką koncertu będzie znana śpiewaczka St. Argasińska.

Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu. Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa. Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK, 18 GRUDNIA 1936.

Program ogólnopolski: Godz. 6.30 Kiedy ranne wstają zorze; 6.35 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krak.; 12.03 Koncert; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Zdrowa i tania wigilia na wsi — pogadanka; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne 16.15 Rozmowa z chorymi; 16.35 Koncert Małej Orkiestry P. R.: 17.00 Do kraju cygar i trzciny cukrowej — felieton; 17.15 Programy lokalne; 17.50 Wiadomości sportowe; 17.56 Poradnik sportowy; 18.06 Programy lokalne; 18.30 Klasyczny Teatr Wyobraźni wznawia cykl dialogów Platona p. t. „Tragedia Sokratesa“; 19.15 Z pieśnią po kraju; 19.40 Przegląd prasy rolniczej; 19.50 Programy lokalne; 19.55 „Karol Maria Weber“ — Pogadanka; 20.10 „Wolny strzelec“ — opera. — W przerwie o godzinie 20.55 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22.00 „Na złotym ganku“ obrazek z powieści Deotymy p. t. „Panienka z okienka“; 22.15 Recital fortepianowy; 22.45 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków, (293.5 m.) Godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 14.00 Lokalne wiadomości gospodarcze; 14.05 Koncert solistów; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Muzyka z płyt; 15.55 Dokąd jechać w święto? 16.00 Skrzynka techniczna; 16.10 „5 minut optymisty“; 17.15 Muzyka z płyt; 18.06 Poradnik sportowy; 18.10 Płyty 19.50 Program na dzień następny; 22.45 Muzyka z płyt.

Lwów. (377.4 m.) Godz. 7.25 Program na dzisiaj: 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka lekka z płyt. 14.30 Płyty; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Młodzież lwowska przed mikrofonem — słuchowisko; 15.55 Informator turystyczny; 16.00 Muzyka z płyt 17.15 Muzyka lekka i taneczna z płyt; 17.40 Wolnych posad nie ma — odczyt: 18.06 Poradnik sportowy; 18.10 Higiena sportów zimowych — pogadanka; 18.20 Płyty; 19.50 Ośm pięknych bajeczek — płyty; 22.45 Muzyka taneczna na płytach.

Warszawa, (1339 m.) Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka lekka z płyt; 15.15 Płyty; 15.55 Jak spędzić święto?; 16.00 Film, plastyka, architektura; 16.10 Pogadanka społeczna; 17.15 Muzyka z płyt; 18.06 Poradnik sportowy; 18.30 Koncert reklamowy; 23.00 Muzyka z płyt.

Katowice. (395.8 m.) 6.00 Pieśń poranna; 6.03 Płyty; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka poranna; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka lekka z płyt: 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Chwilka społeczna; 15.40 Lekcja języka polskiego 15.55 Muzyka taneczna z płyt; 17.15 Płyty; 18.06 Poradnik sportowy; 18.10 Jak spędzić święto?; 18.15 Płyty; 19.40 Wiadomości radiotechniczne; 19.50 **Program na jutro;** — 22.45 Muzyka z płyt.

Kino „SWIT“ Straszewskego 18. — Telefon 182-01.

Dziś i dni następnych. Program Nr 7.

Barbara Radziwiłłówna

Monumentalny romans miłosny. Pierwszy polski film historyczny o niebywałym bogactwie wystawy i świetności scen. Część zdjęć wykonano w Krakowie, w katedrze wawelskiej i w zamku królewskim. — Osoby główne: Barbara Radziwiłłówna **JADWIGA SMOSARSKA**, Król Zygmunt August **WITOLD ZACHAREWICZ**, Królowa Bona Leok. Pancewiczowa, Radziwiłł Rudy Gustaw Buszyński, Radziwiłł Carny Zygmunt Chmielewski, Faworyta królewska Lena Żelichowska, Kieżgajłło Jan Kurnakowicz, Leszczyński, Jerzy Leszczyński. — W innych rolach dziesiątki znakomitych artystów i tysiące statystów.

Przedstawienia codziennie o godz. 5, 7 9, w niedzielę od godziny 3 po południu.

M. OSTRAWICKA.

Pani Simpson
w oczach kobiet

Z pewnością kobiety całej kuli ziemskie zazdroszczą p. Simpson tego niesłychanego sukcesu, jakim jest doprowadzenie króla Edwarda VIII do abdykacji z tronu Wielkiej Brytanii. Ale też — paradoks tylko pozorny — bardzo mała ich liczba chciałaby p. Simpson widzieć królową Anglii.

Przeciętność ma mniejsze prawa do wzniosłej pozycji, przynajmniej w oczach kobiet...

Gdyby p. Simpson była, dajmy na to cudną dzikuską polującą na tygrysy, albo odważną badaczką bieguna południowego, czy lepiej jeszcze siostrą miłosierdzia, opiekującą się dziećmi nieznanych ojców, to na koronę w oczach kobiet mogłaby liczyć Lecz przeciętna Amerykanka, która oprócz przypadkowego daru natury (piękności) nie odznacza się niczym więcej, tylko tym, że miała już dwóch mężów (Pola Negri miała ich, o ile pamiętam, aż czterech), nie nadaje się na królową.

Nic więc dziwnego, że kobiety z napięciem czekały zakończenia „kryzysu“ angielskiego i że ich sympatia była po stronie Baldwina.

Kto czytał biografię: „Książę Walii, król Edward VIII“, napisaną przez W. Mainego, która wyszła na krótko przed zajściami w angielskiej rodzinie królewskiej, tego abdykacja króla Edwarda nie zaskoczyła.

W. Maine napisał biografię byłego „Księcia Walii“ na podstawie znajomości z prywatnym sekretarzem „Księcia Walii“, sirem Godfredem Thomasem. W owej biografii oświadcza W. Maine, że książę Walii nie zdecyduje się nigdy na „małżeństwo konwencjonalne“. Rzeczywiście król Edward na małżonkę wybrał sobie kobietę tylko z miłości. Mimo to, i mimo, że król Edward cieszył się wielką sympatią ludu, odchodzi jednak nie zatrzymywany przez nikogo. Za wielkie jest w Anglii poszanowanie wzniosłości tronu i tradycji... Król Edward i p. Simpson staną się wkrótce tylko prywatną parą kochających się małżonków.

Pani Simpson wniosła trochę wiosny w późną jesień, tuż jeszcze przed „zamknięciem bramy“, — i trochę romantyzmu w dobie przygotowań wojennych i politycznych przewrotów; za to należy się jej od kobiet nawet trochę wdzięczności.

Poza tym p. Simpson wprowadza znów w modę typ kobiety „gospodyni“. Interesuje się ogrodnictwem i sztuką kulinarną. — Więc kobiety mogą znów marzyć o zdobywaniu mężczyzn na „mężów“ — „kobiecymi“ zaletami. Nie żąda się rekordowego lotu aeroplanem, albo przepływania kanału la Manche... Nawet o wstępnej karierze filmowej nie trzeba marzyć przed małżeństwem. Wystarczy być przykładną gospodynią i poza tym damą salonową; więc posiadać walory dawnych „pań domu“... Pogardzany zawód „gospodyni“ czy też „pani domu“ winien znaleźć obecnie „łaskę“ w oczach samych kobiet. Bo przecież p. Simpson...

I jeszcze jedną ważną zmianę wprowadziła p. Simpson. Mianowicie... Odsunęła. i to definitywnie blondynki z ich uprzywiljowanego miejsca do „ideału“ piękności kobiecej. Z chwilą, kiedy brunetka zdobyła serce króla Anglii, „kurs“ brunetek pójdzie gwałtownie w górę.

Sukces p. Simpson jest nie tylko jej sukcesem, lecz wszystkich brunetek, oczywiście pięknych.

—oSo—

Dookoła sensacyjnych przeniesień w Krak. Dyrekcji P. K. P.

Przeniesienie kilkudziesięciu wyższych urzędników krakowskiej dyrekcji P. K. P. do różnych okręgów odbiło się silnym echem w opinii publicznej Krakowa, a specjalnie wywarło duże wrażenie w szeregach kolejarzy. Ponieważ w tej bądź co bądź nie codziennej sprawie nie ukazało się żadne oficjalne wyjaśnienie władz kolejowych, więc fantazja ludzka ma tu szerokie pole do domysłów, a fakt usunięcia wszystkich prawie naczelników wydziałów i kierowników działów Dyrekcji krakowskiej P. K. P. z zajmowanych dotychczas stanowisk wiąże z rozmaitymi okolicznościami. A więc mówi się, że przyczyną tych „rugów" były trzy ostatnie katastrofy kolejowe, które wykazały, że aparat administracyjny i techniczny krakowskiej Dyrekcji kolejowej nie stoi na wysokości zadania, a historia z wagonami ratunkowymi, które również potrzebowały ratunku, poprostu była kompromitacją odpowiedzialnych za pogotowie ratunkowe czynników.

Krążą również pogłoski, że gospodarka finansowa krak. Dyrekcji Kolejowej dużo pozostawia do życzenia. I tak: wyżsi urzędnicy Dyrekcji, niezależnie od swych wysokich poborów i dodatków funkcyjnych, pobierać mieli dość często wysokie zapomogi i remuneracje z kredytów przeznaczonych z natury rzeczy dla najgorzej sytuowanych pracowników; dalej przeprowadzano na każdym kroku oszczędności pozorne, a to celem uzyskania przewidzianych premij za oszczędność, wreszcie nie uskuteczniano na skutek niedbałości koniecznych inwestycyj, a w szczególności nie naprawiano nawierzchni i nie wymieniano progów kolejowych.

Faktem jest, że niektóre jednostki organizacyjne okręgu Dyrekcji krakowskiej P. K. P. były nieracjonalnie przeciążone pracą, gdy w innych trzymano niepotrzebnie rezerwy ludzkie, a to celem łatwiejszego formowania paradnych oddziałów K. P. W. Prawdą jest, że pracownik kolejowy z t. zw. prowincji nigdy nie mógł doczekać sie zapomogi, a także nie da się zaprzeczyć, że stan dróg kolejowych a specjalnie progów wiele pozostawia do życzenia.

Ale inna sprawa czy ten stan rzeczy stwarzał dostateczną podstawę prawną do przeniesienia około 60 ludzi z Krakowa w różne, odległe okręgi. Trzeba bowiem wyjść z tego założenia, że o ile ci przeniesieni urzędnicy dopuścili się na swych stanowiskach nadużyć lub karygodnych zaniedbań służbowych, co wcale nie jest dowiedzione, to winni byli zostać pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej i majątkowej, a o ile zaś ich urzędowanie opierało się na aktualnych podstawach prawnych to nie można ich karać za czyny nie zawinione.

W każdym razie trzeba to wziąć pod uwagę, że przeniesienie pracownika w drodze służbowej pociąga za sobą zobowiązanie władzy do wypłacenia pracownikowi ustawowych kosztów przeniesienia, które pomijając bezpłatny przejazd i przewóz urządzenia domowego, w konkretnym wypadku wyniosą około 20 tysięcy złotych!

Każdy musi przyznać, że dopłacanie do tego interesu jest niezgodne z zasadami kalkulacji handlowej. Zamiast n. p. płacić urzędnikom ryczałt na przeniesienie do Wilna, można go było, o ile nie nadawał się na zajmowane stanowisko, przenieść na inne stanowisko w Dyrekcji krakowskiej. Uniknięto by w ten sposób wysokich kosztów, osobistych tragedyj i niepotrzebnego rozgłosu.

J. W. B.

Święta za pasem! Już czas kupić
WÓDKI i LIKIERY
„Rektyfikacji Warszawskiej"

Rola kobiet w pomocy zimowej

Zbiórka odzieży dla setek tysięcy rodzin bezrobotnych jest jednym z punktów akcji Pomocy Zimowej, w której kobiety prze wszystkim powinny wykazać zrozumienie i odczucie szczytnych haseł, jakie znalazły już w szerokich sferach społeczeństwa zbiorowy odzew.

„Kto prędko daje — dwa razy daje" — brzmi hasło. Dobre intencje w aktualnej zbiórce odzieży nie wystarczają. Najczulsza nawet troska, nie poparta rzetelnym wysiłkiem zawiedzie, jeśli organizacja szwankuje. —

A przecież każda pani domu, dysponująca nawet najszczuplejszymi środkami materialnymi jest urodzoną organizatorką. Stoi na straży porządku i ładu ogniska domowego. Potrafi według swych sił i możności służyć dobrej sprawie. A nie ma chyba lepszej sprawy, jak przyjście z konkretną pomocą najbiedniejszym z biednych.

W każdym nienawiedzonym klęską bezrobocia domu znajdzie się trochę garderoby, której można się wyrzec na rzecz tych, którzy okryci łachmanami lub zaledwie odziani stoją w obliczu mrozu.

Dzieląc się z ludźmi, którym los odmówił wszystkiego dobra materialnego, kobiety polskie wykażą poczucie instynktu społecznego i zrozumienie najwięcej palących zagadnień.

Paczki z odzieżą, rzecz prosta powinny zawierać przedmioty praktyczne i zdatne do natychmiastowego użytku. Kołdry, koce, ciepła bielizna, trykotaże, obuwie — to artykuły pierwszej potrzeby. Jakże często można przeoczyć to, co już dawno wycofano z użycia leży w nieotwieranych od miesięcy kufrach i skrytkach. Trochę odświeżone, uprane domowymi sposobami może uboższym i wyzutym z odzienia ludziom służyć jeszcze lata. Ale wszystko powinno być w stanie dobrym, niech będzie poreperowane i czyste.

A czyż panie nie potrafią przy odrobinie dobrych chęci przeprowadzić takiego remontu małym kosztem? Wieczory teraz długie. — Po całodziennych zajęciach domowych poświęćcie parę godzin na generalny przegląd rzeczy, które zamierzacie ofiarować bezrobotnym.

Wydarzenia gospodarcze w świecie

Wielka zwyżka cen pszenicy w U. S. A.

W dniu 14 bm. ujawniła się na giełdzie zbożowej w Chicago olbrzymia zwyżka cen pszenicy. Za buszel płacono 1.35 dolara, a więc cenę najwyższą od 7 lat.

Fakt ten wywołał wielkie zdenerwowanie w kierownictwie czikagowskiej giełdy zbożowej. Zwołano natychmiast konferencję, celem omówienia i przygotowania środków, któreby zahamowały wspomnianą zwyżkę, która ma mieć wybitnie charakter spekulacyjny.

Przyczyną ożywienia spekulacji i zwyżki cen ma być wiadomość, jakoby Niemcy miały zakupić w 1937 r. milion ton pszenicy, oraz milion ton żyta. Włochy zaś wykazują zapotrzebowanie być może nawet na podwójną ilość. Przypuszczać należy zresztą, że nie tylko przewidywane zakupy niemieckie i włoskie wpłynęły na mocną tendencję rynku, ale również zakupy z innych stron czynione według rozpowszechnionych ostatnio wersyj, w przewidywaniu konieczności utworzenia zapasów o charakterze mobilizacyjnym. Na pierwszy plan wysuwa się tu Anglia.

Nie przesądzając rozwoju wypaków, należy stwierdzić, że w szeregu państw przejawiają się tendencje do zwiększenia rezerw zbożowych, a zapasy pszenicy w świecie nie są wielkie.

W tych warunkach ceny pszenicy niewątpliwie kształtować się będą zwyżkowo.

Żydzi za plecami belgijskich kapitalistów

Kapitały żydowskie w Łodzi rosną

Jak się dowiadujemy, w zeszłym tygodniu podpisana została umowa o wydzierżawienie największych zakładów włókienniczych w Polsce, to zn. fabryk Scheiblera i Grohmana, które przed niedawnym czasem były objęte przez B. G. K. grupie kapitalistów rzekomo belgijskich. Tymczasem w kołach gospodarczych krążą pogłoski, iż **kapitaliści belgijscy są po prostu podstawieni przez znanych żydów łódzkich, Eitingonów.** Eitingonowie w szybkim tempie zdobyli w przemyśle łódzkim stanowiska zupełnie wyjątkowe, opanowując jedno po drugim wielkie przedsiębiorstwa. Poza tym należy zwrócić uwagę na fakt, że **Eitingonowie utrzymują ożywione stosunki z Rosją Sowiecką.**

Sprawa powyższa wymaga wyjaśnienia przez miarodajne czynniki, tym bardziej, że wmieszany jest tu Bank Gospodarstwa Krajowego.

Zamiast pieniędzy — maszyny

NIEMCY POSTAWIŁY NA SWOIM.

„Gazeta Handlowa" donosi: „W kołach gospodarczych utrzymują, że **kwota 82 miljn. zł. ma być uregulowana drogą dostaw, na które zainteresowane czynniki polskie udzielą Niemcom specjalnych zamówień.**

Jak słychać, mają dostawy niemieckie dotyczyć w pierwszym rzędzie urządzeń i śluz przy budowie portów wiślanych, urządzeń przy projektowanym kanale Bug — Wisła, maszyn i urządzeń przy budowie wielkiej elektrycznej stacji wodnej w oparciu o zaporę w Rożnowie, następnie konstrukcji żelaznych dla budowy niektórych mostów, oraz specjalnych maszyn dla urządzeń fabryk metalurgicznych.

Należy zaznaczyć, że czynniki niemieckie, zainteresowane w wykonaniu tego układu i w ogóle w ożywieniu wywozu maszyn niemieckich do Polski, **zwracają szczególną uwagę na podejmowane w Polsce roboty inwestycyjne w dziedzinie elektryfikacji**, jako szczególnie, zdaniem przemysłu niemieckiego, nadającej się do lokowania niemieckich maszyn i urządzeń".

Słowem, zamiast pieniędzy — maszyny. Niemcy postawiły na swoim. Oto skutki słabego stawiania sprawy.

Prace klasyfikacyjne gruntów posuwają się naprzód

W tych dniach odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Klasyfikacyjnej przy Min. Skarbu. Porządek obrad obejmował rozpatrzenie projektu rozporządzenia ministra Skarbu w sprawie klasyfikacji gruntów pod wodami oraz projektów kwestionariuszy dla badania warunków ekonomicznych. Kwestionariusze te będą podstawą materiału do ustalania okręgów ekonowicznych dla celów podatkowych.

Na zakończenie p. wiceprezes Zoll scharakteryzował w krótkich słowach prace Komisyj Kwalifikacyjnych w terenie. Z podanych liczb wynika, że **prace rozwijają się pomyślnie.** Stosunek zainteresowanych właścicieli gruntów do prac kwalifikacyjnych **jest pozytywny, co ułatwia prace klasyfikatorów.** Do chwili obecnej sklasyfikowano około **5 miljn. ha gruntów** na terenie **128** powiatów. W pozostałych **113** powiatach (b. Kongresówka) prace klasyfikacyjne nie zostały jeszcze uruchomione.

Kino „PROMIEŃ" T. S. L. Podwale 6. Telefon 124-26

Artystka, która przebojem zdobyła serca Krakowian

urocza pełna młodocianego wdzięku **HORTENZJA RAKY**

godna następczyni i rywalka FRANCISZKI GAAL

w wiedeńskiej komedii muzycznej **TYLKO TY...** muzyka Stolza. W dalszych rolach: Petrowicz, Leo Slezak i inni. Tylko przez kilka dni w kinie **„Promień" T. S. L.**

Gospodarstwa chłopskie wydajniejsze od ziemiańskich

Prof. Grabski o konieczności parcelacji

Onegdaj wygłosił w Warszawie odczyt b. premier prof. Władysław Grabski na temat parcelacji. Wypowiedział się on kategorycznie **za parcelacją większej własności ziemskiej, a to zarówno ze względów społecznych, jak i gospodarczych.** Sensacją odczytu było sprostowanie statystyki, na którą dotąd powoływali się zawsze przedstawiciele wielkiej własności, a z której miało wynikać, **że gospodarka większej własności jest wydajniejsza od gospodarki chłopskiej.**

Dotychczasowe statystyki wykazywały mianowicie plony w stosunku do zasianych obszarów, **z czego wynikało, że większa własność produkuje więcej z jednego hektara niż własność chłopska.** Prof. Grabski obliczył, ile produkuje się z jednego hektara w stosunku do posiadanej ziemi i okazało się, **że własność chłopska produkuje na 1 hektarze posiadanej ziemi zbóż jadalnych 14 proc. więcej, niż większa własność na 1 hektarze posiadanej ziemi, a kartofli 40 proc. więcej, niż większa własność.** Wynika to stąd, że chłop uprawia i wyzyskuje każdy kawałek posiadanej ziemi, podczas gdy większa własność, mając mniej obornika, obsiewa przy płodozmianie mniejsze ilości ziemi, część zaś nawet pozostawia jako nieużytki.

Natomiast ostro wystąpił prelegent przeciwko dzisiejszemu systemowi list imiennych, tamujących parcelację samorzutną, a nie zaspakajającemu głodu ziemi u chłopów.

Odczyt, którego wysłuchało kilkaset osób (m. in. obecny był min. Poniatowski), wywołać miał wielkie wrażenie.

—oso—

Zmiana stawek zwrotu ceł przy wywozie artykułów roślinnych

Stosownie do uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów — rząd wypowiedział od dn. 15 marca 1937 r. obowiązujące dotychczas stawki zwrotów ceł przy wywozie artykułów roślinnych i produktów przemiału. W pierwszej połowie lutego rząd w zależności od sytuacji na rynkach zbożowych ustali wysokość zwrotów ceł przy eksporcie tych artykułów na czas od 15 marca 1937 r. do końca bieżącej kampanii, przy czym w każdym razie ewentualna zniżka **nie przekroczy 2 zł.** od kwintala w porównaniu z obecnymi stawkami.

Powyższe decyzje rządu podyktowane zostały koniecznością przystosowania się do nowych warunków, wywołanych korzystnym rozwojem sytuacji na światowych rynkach zbożowych w bieżącym roku gospodarczym.

Pomoc zimowa i żebractwo

W związku z akcją pomocy zimowej, czytelnicy nasi zwracają uwagę, że równolegle z nią **powinna być prowadzona walka z żebractwem.** „Na Śląsku, pisze jeden z naszych czytelników, żebractwo stało się plagą. Ludność boi się ich, a władza toleruje".

Ci żebrzący to przeważnie bezrobotni. Należałoby więc roztoczyć nad nimi opiekę. W **ten sposób wieś nie będzie narażona na niebezpieczeństwa, a jednocześnie chętniej pośpieszy z pomocą na rzecz bezrobotnych, będąc zabezpieczoną przed żebractwem.**

Zrównanie lira watykańskiego z włoskim

Niebawem ukazać się ma dekret watykański, dotyczący zrównania pieniądza watykańskiego z lirem włoskim, który, jak wiadomo, z dniem 5 października został zdewaluowany **o 40.94 proc.**

W związku z tym należy przypomnieć, że dekret watykański z dn. 31 grudnia 1930 r. ustalił, że **lir watykański ma zawierać 0,07919 gramów czystego złota, co równałoby się lirowi włoskiemu.** Przewidziany wówczas obieg wynosić miał **1,750 tys.** lirów w srebrze, **260 tys.** lirów w niklu i **14 tys.** lirów w miedzi. Inny dekret ogłosił, że obieg złotych monet watykańskich **nie może przekraczać 5 milionów lirów.**

Po dewaluacji lira włoskiego **lir watykański okazał się nadwartościowy.** W konsekwencji znikły z obiegu złote monety watykańskie. Spodziewany obecnie dekret **ma przywrócić równość parytetu między lirem watykańskim a włoskim.**

B. starosta skazany na 10 miesięcy więzienia

z zawieszeniem na trzy lata

We wtorek Sąd Okr. w **Grudziądzu ogłosił następujący wyrok** przeciwko byłemu staroście świeckiemu:

„St. Krawczyka, kpt. rezerwy, skazuje się **z art. 286 par. 2 k. k. na** 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech **lat i** poniesienie kosztów postępowania za to, że **jako starosta powiatu świeckiego i przewodniczący wydziału powiatowego nie rozliczył się** z **następujących kwot:**

a) **2,175 zł.** pobranych z konta „separato" z KKO pow. świeckiego; b) **3,410 zł.** pobranych z kasy wydziału powiatowego tytułem zaliczek; c) że pobrał od Zakładu Wzajemnych Ubezpieczeń kwotę **3.776,25 zł.**".

Sąd uwolnił natomiast oskarżonego od zarzutów: a) przywłaszczenia kwoty 1,660 zł. z działu IX budżetu wydziału powiatowego. gdyż kwotę tę oskarżony zwrócił; b) że pobrał 3.000 zł. z KKO pow. świeckiego. gdyż rzeczywiście oskarżony załatwiał czynności dla KKO, a kwotę tę należy traktować jako zwrot kosztów podróży i diet; c) że nie rozliczył się z kwoty 2.227 zł z funduszów reprezentacyjnych; oskarżony kwotę tę mógł traktować jako fundusz dyspozycyjny, nie podlegający rozliczeniu; d) że pobrał z kasy wydziału powiatowego kwotę 1,759 zł. tytułem zwrotu kosztów przeprowadzki, albowiem kwota ta stanowiła zaliczkę, wypłaconą zgodnie z przepisami.

Niski wymiar kary sąd uzasadnił ciężkim położeniem oskarżonego, który był trzy lata bez posady po zwolnieniu z Kasy Chorych w Poznaniu, częściowym przyznaniem się do winy oskarżonego oraz ciężką chorobą żony.

Chaos w kopalniach Zagłębia Donieckiego

Moskiewski dziennik „Za Industrializacju" pisze, że płynność siły roboczej Zagłębia Donieckiego jest olbrzymia. Skala jej przewyższa skalę lat ubiegłych. W ciągu 11 miesięcy r. b. do kopalni węgla w Zagłębiu Donieckim **przybyło 231 tys. robotników, a porzuciło pracę 233 tysięcy**, podczas gdy w ciągu całego r. 1934 przybyło 199 tys. robotników, a opuściło pracę 210 tys. Płynność siły roboczej — pisze dziennik — jest jedną z głównych przyczyn spadku wydobycia węgla. **Spadek ten trwa w dalszym ciągu.**

Kadry robotnicze w kopalniach zmieniają się stale. **Miejsca wykwalifikowanych zajmują robotnicy zupełnie surowi.** Wprawdzie prowadzone jest szkolenie robotników, ale wskutek stałej płynności akcja ta nie dajo żadnych rezultatów. Dziennik podkreśla, że płynność siły roboczej jest nie tylko plagą kopalń, ale obejmuje i inne działy przemysłu. Główną przyczyną płynności siły roboczej są złe warunki bytu robotników, mimo że warunki te w porównaniu z latami ubiegłymi polepszyły się. Sprawa mieszkaniowa przedstawia się w dalszym ciągu fatalnie. Kredyty asygnowane na budowę mieszkań robotniczych, jak podkreśla dziennik, nie są w całości wykorzystywane, a poza tym koszty budowy są zawsze wyższe, niż przewiduje je kosztorys. **Robotnicy wskutek braku pomieszczeń mieszkają w starych wagonach kolejowych.** Baraki robotnicze pozostały na zimę z wybitymi szybami i nie są ogrzewane z powodu braku węgla. Poza tym **robotnicy porzucają pracę jeszcze z powodu niskich zarobków**, które wynoszą od 100 do 120 rubli miesięcznie. Na domiar złego w kopalniach panuje **chaos organizacyjny**, który wpływa na obniżenie zarobków robotniczych.

KUFRY, WALIZY, NESESERY

Teki na akta i szkolne, portfele,

papierośnice, portmonety,

oraz najmodniejsze torebki damskie

A. FRONCZ KRAKÓW, ul. Floriańska 17. Telefon 172-68.

Zaryckiej zniżono karę

Przed lwowskim Sądem Apelacyjnym toczyła się sprawa Katarzyny Zaryckiej, która w procesie o zabójstwo min. Pierackiego w Warszawie skazana została na karę (po uwzględnieniu amnestii) 8 lat więzienia, a w procesie Bandery i tow. o zabójstwo Baczyńskiego etc. we Lwowie na karę 2 i pół lat więzienia.

Rozprawa poświęcona była rozpatrzeniu skargi obrońcy adw. Pawenckiego, który stanął na stanowisku, że kara, wymierzona przez Sąd lwowski, nie może być wyższa od kary, wymierzonej przez Sąd warszawski. Po rozprawie Sąd **zniżył Zaryckiej karę do 4 i pół roku więzienia.**

—oSo—

Z kroniki kieleckiej

OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ. Do Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Zimowej na czele którego stoi Ks. Fr. Sonik, biskup-sufragan, dotąd wpłynęły następujące ofiary: w gotówce 138.860 zł.; 2) kartofli 28.400 q; 3) zboża 758 q.; 4 węgla opałowego 10.570 t.; oraz za 20.000 Drzewa opałowego, przeznaczonego przez Dyrekcje Lasów Państwowych w Radomiu i w Warszawie. Rozdawnictwo artykułów żywnościowych i opału bezrobotnym rozpoczęło się przez Komitety lokalne we wtorek.

OTWARCIE SKOCZNI SPADOCHRONOWYCH. W ubiegłą niedzielę na placu przy Domu W. F. i P. W. nastąpiło otwarcie skoczni spadochronowej w Kielcach, drugiej po Warszawie w Polsce. Opłaty za skoki ze spadochronami wynoszą: dla członków L. O. P. P. po 15 gr., dla nieczłonków po 30 gr., dla młodzieży i szeregowych po 10 gr.

ZJAZD CECHÓW RZEŹNICZYCH I WĘDLINIARSKICH. W ub. niedzielę w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan odbył się zjazd delegatów cechów rzeźniczych i wędliniarskich woj. kieleckiego przy udziale 154 osób. Po ożywionych debatach zjazd postanowił: 1) domagać się przywrócenia cechom dawnych praw w zakresie gospodarczym i wyzwalania uczniów na czeladników i mistrzów; 2) ograniczenia dopływu niefachowców przez opiniowanie przydatności do zawodu przez cechy i 3) zniesienia krzywdzącego rzemiosło podatku t. zw. interwencyjnego.

KURS DROGOMISTRZÓW GMINNYCH. Powiatowy Związek Rezerwistów w Kielcach organizuje w styczniu 1937 roku 2-tygodniowy kurs dla drogomistrzów gminnych pod kierownictwem inż. Kapeli — referenta Zarządu Pow. Opieki Społecznej. W kursie weźmie udział pięćdziesięciu rezerwistów. — Lokal i utrzymanie dla kursistów jest zapewnione na miejscu.

Spotkanie b. króla angielskiego z p. Simpson

Przez posterunek austriackiej straży granicznej w Arnoldstein przyjechało o g. 7 rano auto, wiozące panią Simpson. Towarzyszyli jej małżonkowie Roggers. Na życzenie księcia Edwarda, a za zgodą władz austriackich, na spotkanie pani Simpson wyjechał radca wiedeńskiej dyrekcji policji Ulbik, który w Arnoldstein wsiadł do samochodu pani Simpson i czuwał nad jej bezpieczeństwem w czasie dalszej drogi.

Auto zatrzymało się tylko na chwilę w Semmeringu, skąd udało się bezpośrednio do zamku Enzelsfeld. Samochód przybył do rezydencji Rotschilda po południu. Spotkanie pani Simpson z księciem Edwardem Windsorem było bardzo serdeczne i radosne. **Edward czekał na narzeczoną na stopniach schodów, wiodących do zamku i z daleka machał jej ręką na powitanie, a gdy wysiadła z auta, objął ją i uściskał gorąco.**

Gospodarz zamku, żyd baron Rotschild, goszczący księcia Edwarda, wydał na cześć pani Simpson bankiet uroczysty, na który zaproszono najbliższych znajomych angielskiej rodziny królewskiej i księcia Edwarda Windsora.

Prymas Anglii potępił

b. króla Edwarda i jego otoczenie

Prymas Anglii „arcybiskup" Canterbury wygłosił przemówienie, transmitowane przez radio. W mowie tej najwyższy dostojnik kościoła anglikańskiego zaatakował w ostry sposób otoczenie b. Edwarda VIII, które sprawiło, **że były król nie spełnił nadziei, jakie w nim pokładał naród, i uchylił się od spełnienia obowiązków nałożonych nań przez Boga.** Tym dziwniejsze i smutniejsze jest to, że b. król szukał swego osobistego szczęścia w małżeństwie niezgodnym z chrześcijańskimi zasadami i w kołach towarzyskich, których poziom i sposób życia obce są najlepszym instynktom i tradycjom narodowym.

Arcybiskup zaznaczył, że osoby z **otoczenia Edwarda VIII wyświadczyły bardzo złą przysługę zarówno królowi, jak i całemu narodowi, który żywił dla monarchy głęboką miłość.**

Proces 4 policjantów gdańskich

Przed sądem gdańskim odpowiadało 4 policjantów gdańskich w służbie czynnej za nadużycie władzy. Wtargnęli oni w nocy z zemsty osobistej jednego z oskarżonych do mieszkania pewnego kupca gdańskiego, **bijąc go pałkami gumowymi do nieprzytomności, po czym zawlekli nieprzytomnego do aresztu policyjnego.** Napadnięty doznał przy tym poważnego okaleczenia oka. Sąd skazał jednego z oskarżonych na 3 miesiące więzienia, drugiego na 4, a pozostałych z powodu braku dowodów uniewinnił.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za grudzień

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać na Nr. konta P.K.O. 415-73

DLA KOMITETÓW URZĄDZAJĄCYCH GWIAZDKĘ

TANIE OBUWIE

poleca

WOJCIECH KAPERA

KRAKÓW, ULICA SŁAWKOWSKA 11 i 24.

Z kraju i ze świata

WIZYTACJA KURATORA SZKOLNEGO W CZĘSTOCHOWIE. W dniach 11 i 12 bm. kurator okręgu szkolnego krakowskiego p. J. Stypiński dokonał inspekcji szkół wszystkich typów w Częstochowie. Kuratorowi towarzyszyli wizytatorowie szkół powszechnych, zawodowych i średnich w osobach dr Skalskiego, inż Kuźniaka i Horbackiego, a w czasie inspekcji szkół powszechnych inspektor szkolny p. Ormańczyk. W pierwszym dniu pobytu w Częstochowie, kurator złożył wizytę ks. dr Teodorowi Kubinie, biskupowi częstochowskiemu.

SPADEK 329 TYS. DOLARÓW otrzymał po zmarłym krewnym w Ameryce Mojżeszu Gruensteinie, żyd rzemieślnik w Stedryniu w woj. lubelskim, Chaim Wolf Gruenstein. Na wiadomość o spadku, otrzymaną od adwokata, dostał spazmów i zemdlał, a kiedy go ocucono, wpadł w szał i potłukł wszystkie naczynia w domu. Ostatecznie uspokoił się, a po otrzymaniu pieniędy ulokował je w banku.

TRAGICZNY WYPADEK W CHORZOWIE. Podczas przetaczania wózków na torze kolejki wąskotorowej w obrębie huty „Piłsudski", jeden z wózków wskutek rozszerzenia się toru spadł z nasypu na grupę robotników, wskutek czego jeden z robotników poniósł śmierć na miejscu; a drugi doznał tak ciężkich okaleczeń, że w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Chorzowie.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA POŁUDNIU ROSJI SOW. Z Rostowa nad Donem donoszą: we wtorek w miejscowości Tuapse odczuto wstrząsy podziemne, które trwały 6 sek., wstrząsom towarzyszyły silne huki podziemne. W niektórych domach potworzyły się rysy w ścianach i poodpadał tynk. Wstrząsy te, jak wyjaśnia instytut sejsmograficzny Akademii Nauk ZSRR miał charakter tektoniczny.

—ooo—

150 tys. pilotów wykształcą Sowiety

160 AEROKLUBÓW NA TERENIE ROSJI SOWIECKIEJ.

Wysunięte na kongresie sowieckim hasło wyszkolenia 150 tys. pilotów w odpowiedzi na program niemiecki przygotowania 70 tys. pilotów, zostało podjęte przez prasę, która rozwija dość szeroką propagandę w tym kierunku. „Prawda" pisze w artykule wstępnym: „Gdy naród mówi, że Związek Sowiecki musi mieć 150 tys. pilotów, t. zn., że będzie je miał". W ZSRR. **działa obecnie 160 aeroklubów i wciąż tworzone są nowe.** Danie krajowi 150 tys. lotników — pisze „Prawda" — jest obowiązkiem każdej organizacji partyjnej i sowieckiej.

Nie znosimy kurzu, tłoku w podróży? — podróżujmy Lotem!

Kinoteatr dźwiękowy „W A N D A" Św. Gertrudy 5

Dziś najweselsze i najzabawniejsze przeżycie sezonu! — Wielka rewia humoru, śpiewu, wesołej muzyki i śmiechu

Cygańskie dziewczę

Wspaniała komedia muzyczna, oparta na tle głośnej operetki pod powyższym tytułem. W rolach głównych: genialna para komików FLIP (Stan Lauzel) i FLAP (Oliver Hardy). Nowe gagi — Nowe tło — Wypadek goni wypadek. Jedna sytuacja prześciga w humorze następną, jednym słowem. — PRAWDZIWA BOMBA WESOŁOŚCI. — Ponadto w programie rewelacyjne dodatki dźwiękowe. — Początek seansów w dnie powszednie o godz. 5 7 i 9·10. W niedzielę i święta o godzinie 3 popołudniu. Program Nr. 10.

W sobotę dnia 19 b. m. o godz. 3 popoł. W niedzielę dnia 20 b. m. ogodz. 10 i 12 przed poł.

Poranki filmowe Bohater dnia W roli głównej MAURICE CHEVALIER. — Ceny miejsc od 50 groszy.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—oOo—

RABUNEK NA SCHODACH. W klatce schodowej realności przy ul. Bernsteina 3, nie wyśledzony na razie opryszek napadł na wracającą wieczorem do domu właścicielkę owocarni S. Rapplową. Niespodzianie pchnął ją gwałtownie, przewracając na ziemię, po czym wyrwał jej torebkę zawierającą około 400 zł., pierścionek i drobiazgi. Policja podjęła energiczne śledztwo.

SPADŁ Z DACHU, z wysokości II piętra 22-letni czeladnik kominiarski, Kazimierz Głowacki, zajęty czyszczeniem kominów przy ul. św. Teresy. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

ZŁAMANIE NOGI. Skutkiem poślizgnięcia się na ul. Janowskiej złamała nogę 20-letnia mleczarka Petronela Żerebecka. Na ulicy Łyczakowskiej wóz ciężarowy potrącił przechodzącą 80-letnią Ewę Pitrak, która padając na bruk doznała złamania nogi.

ŻYWA POCHODNIA. Zajęta w charakterze bony u B. Fraenkla 21-letnia Olga Demetówna (ul. Tomickiego 19) podczas zapalania maszynki spirytusowej uległa ciężkiemu poparzeniu, a to skutkiem eksplozji spirytusu. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją w groźnym stanie do szpitala.

——o§o——

Zawiadomienia i komunikaty

WENTA ŚWIĄTECZNA. W niedzielę, 20 bm. o godz. 2 popoł. odbędzie się w sali „Sokoła Macierzy“ doroczna Wenta Świąteczna Tow. Miłosierdzia „Opatrzność“. Cały dochód przeznaczony jest na „Dom Pracy“ we Lwowie, gdzie znajduje pomieszczenie 80 staruszków, pozbawionych środków do życia.

KARPACKIE TOWARZ. NARCIARZY zawiadamia, że doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 8 wieczór w lokalu przy ul. Senatorskiej 6.

KLUB TOWARZYSKI przy Stow. Kobiet z wyższym wykształceniem urządza w piątek, 18 bm. o godz. 18 zebranie z referatem p. Krzemieniewskiej pt. „Religia w Trzeciej Rzeszy“. Lokal mieści się przy ul. Batorego 38, parter.

—oOo—

TEATR WIELKI czwartek g. 7.30: „Pani prezesowa“.

TEATR ŻOŁNIERZA, czwartek g. 7.30: „Chata za wsią“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

ATLANTIC: „Zemsta Johna Ellmana“.
CASINO: „Toni z Wiednia“.
CHIMERA: „Wesoły donżuan“.
UCIECHA: „Burłak z nad Wołgi“.
PAX: „Ostatni posterunek“.
MARYSIENKA: „Antony Adverse“.
APOLLO: „Hotel Savoy“.
GRAŻYNA: „Senorita w masce“ oraz „Mleczna droga“.
KOPERNIK: „Antony Adverse.“
MUZA: „Pasteur“.
MIRAŻ: „Epizod“ i „Walc miłości“.
PALACE: „Skowronek“.
PAN: „Kaprys pięknej pani“.
RAJ: „Oskarżam cię, matko“.
ŚWIT: „Załoga“.
STYLOWY: „Mam 19 lat“ i rewia.
TON: „Cowboy-bohater“.

—:o:—

DWIE BAJKI DLA DZIECI, a mianowicie: „Czerwony Kapturek“ i „Przyszła kreska na liska“ wystawi Teatr Wielki w niedzielę, 20 grudnia.

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: Śp. Anna Moskalikowa, l. 67. — Śp. z Wójcików Maria Waśkowa, l. 73, żona em. — Śp. z Berdeków Elżbieta Dudekowa, l. 65, żona em. P. K. P. — Śp. Piotr Panek, l. 60, em. poczt. — Śp. Ludwik Wiatr, l. 27, fryzjer. Śp. z Neugebauerów Bronisława Piotrowska, żona kaligrafa.

—oOo—

ODCZYT MIN. HENRYKA STRASBURGERA W KRAKOWIE. Min. H. Strasburger wygłosi w Krakowie w piątek 18 grudnia o godz. 19 w sali „Domu Śląskiego“ przy ul. Pomorskiej 2, odczyt, p. t. **„Sprawa Gdańska“.** — Minister Strasburger przybywa do Krakowa na zaproszenie Pols. Zw. Zachodniego. Wstęp na ten niezwykle interesujący odczyt b. komisarza gen. R. P. w Gdańsku, wolny.

Fatalna gospodarka M. Z. A. we Lwowie

Od szeregu tygodni specjalna komisja pod przewodnictwem **r. Petrykiewicza** przeprowadzała badania gospodarki w Miejsk. Zakładzie Aprowizacyjnym. Wczoraj na posiedzeniu Polsk. Koła Radzieckiego r. Petrykiewicz zdawał sprawę z wyników tej kontroli, — przy czym stwierdził, **że gospodarka w M. Z. A. była w ciągu ostatnich sześciu lat stale deficytowa, a deficyt za ten okres czasu doszedł do sumy miliona złotych!** Sprawozdanie r. Petrykiewicza stało się substratem do długiej i ożywionej dyskusji. Jak się dowiadujemy padły w toku dyskusji ostre **uwagi pod adresem poprzedniego prezydenta miasta p. Drojanowskiego,** przy czym wytykano m. in. obsadzanie odpowiedzialnych stanowisk ludźmi **zupełnie niekompetentnymi i nie mającymi najmniejszych fachowych kwalifikacyj.** Szereg agend M. Z. A. m. in. **wszystkie sklepy aprowizacyjne, zostały zlikwidowane.** Czy jednak pociągnięto do odpowiedzialności ludzi, którzy swą nieudolną gospodarką przyprawili M. Z. A. a więc i miasto o tak poważne straty? Opinia publiczna oczekuje w tej sprawie wyjaśnienia.

Wojewoda krakowski w Nowym Sączu

W poniedziałek p. wojewoda krakowski **Gnoiński** przeprowadził inspekcję urzędu skarbowego w Nowym Sączu, a następnie urzędu pocztowego. Z kolei w towarzystwie starosty powiatowego **dr Łacha** i inspektora samorządu gminnego **Wł. Jarosza** dokonał p. wojewoda lustracji urzędów gminnych i posterunków P. P. w gminie **Łącko, Podegrodzie, Chełmiec Polski, Nowy Sącz, Nawojowa i Łabowa.** W czasie objazdu zbadał p. wojewoda stan budynków szkolnych i interesował się sprawą dożywiania dzieci, którym rozdał zeszyty. W szkole **w Łącku** wręczył p. wojewoda kierownikowi szkoły pewną kwotę na kupno ubranek dla dwojga najbiedniejszych dzieci. W czasie podróży zwiedził p. wojewoda fabrykę mebli giętych **w Jazowsku,** interesując się stanem pracy i wysokością płac robotników. Delegacje ludności w poszczególnych miejscowościach przyjmował p. wojewoda osobiście i na miejscu wydawał stosowne zarządzenia.

10 minut dla zdrowia w fabrykach krak.

Od kilku lat okręgowy Urząd W. F. i P. W. w Krakowie prowadzi **akcję wychowania fizycznego wśród robotnic na terenie fabryk.** W kilku fabrykach odbywają się **10 minutowe ćwiczenia gimnastyczne w czasie przerw w pracy.** Jeśli przerwy te, z powodu trudności technicznych, nie mogą być w niektórych fabrykach zastosowane, wówczas ćwiczenia dla robotnic prowadzone są w godzinach wieczornych. Ćwiczeniami kierują wykwalifikowane instruktorki. W ramach ćwiczeń uprawiana jest **gimnastyka, gry i zabawy oraz pływanie w krytym basenie.**

Ponadto okręgowy Urząd W. F. i P. W. organizuje dla robotnic **obozy letnie i zimowe, a w sezonie bież.** 10-dniowy kurs wypoczynkowo narciarski w Zakopanem.

—:o:—

Aresztowanie żydowskiego kupca

Ze składów budowlanych inż. Juliusza Jurczaka, przy ul. Franciszkańskiej 4, skradziono niedawno większą ilość rur żelaznych. Policja wyśledziła, że rury te nabył od złodziei właściciel składu starego żelaza, przy ul. Grzegórzeckiej 34, żydowski kupiec **Gimpel Drobner.** Uzyskane przez policję informacje potwierdziła rewizja. W wyniku jej **żydowski kupiec został aresztowany i w najbliższym czasie zasiądzie na ławie oskarżonych pod zarzutem uprawiania paserstwa.**

—oOo—

BESTIALSKI MORDERCA W WIĘZIENIU.

W listopadzie br. przywieziono do szpitala św. Ludwika 3-miesięczną Elidę Jurkówne, u której lekarze stwierdzili poparzenie kwasem solnym jamy ustnej i gardła. **Zbrodniczego czynu dokonał,** jak się okazało **ojciec nieszczęśliwego dziecka,** które na drugi dzień zmarło, **Jan Augustyn z ul. Mogilskiej 104, robotnik liczący lat 24.** Augustyn zbiegł po dokonaniu zbrodniczego czynu i dopiero w dniu wczorajszym udało się go ująć władzom policyjnym.

Z bezrobotnymi należy obchodzić się po ludzku

NIE MOŻE O TYM ZAPOMINAĆ RÓWNIEŻ FUNDUSZ PRACY.

— To nie nasza wina, że nie mamy pracy, że nie możemy zarobić uczciwie na kawałek chleba powszedniego. Czy to jest wystarczający powód żeby w urzędach postępowano z nami nieludzko? — Przyszło ich do Redakcji czterech i w ten sposób zagaili rozmowę.

— W czym panom mogę pomóc? — zapytałem.

Jako odpowiedź usłyszałem opowiadanie o dziwnych stosunkach i zwyczajach panujących w Biurze Pośrednictwa Pracy, prowadzonym przez Fundusz Pracy, przy ul. Lubelskiej. — Według twierdzenia przybyłych, z powodu utracenia prawa do pobierania zasiłków z Funduszu Pracy chcieli oni zarejestrować się w Biurze Pośrednictwa Pracy, prowadzonym przy tej samej instytucji. Godziny urzędowe wyznaczono **tam od 8 do 13, ale pracujący przy okienku rejestracyjnym nr 1 biurokrata raczy je otwierać dopiero o godz. 9.** Godzinne opóźnienie rejestracji odbija się oczywiście na ilości załatwionych petentów. **Punktualnie o godzinie 13 okienko zamyka się, czasem spokojnie, a czasem bardzo energicznie.** W tym miejscu opowiadania jeden z przybyłych pokazuje palec ze śladami przycięcia własnie ramą owego okienka.

— Oczywiście okienko zamyka się — skarżyli się bezrobotni przed nosem nie jednego, ale **kilkudziesięciu, a nierzadko ponad 100 osób.** Przychodzą one na drugi dzień i razem z nowymi kandydatami do rejestracji powiększają tłum nieszczęśliwych ofiar kryzysu.

— Czy donosili panowie o tym kierownictwu biura?

— Byliśmy u p. kierownika, ale skutek był taki, że **tych którzy byli w delegacji urzędnik ów, gdy wreszcie po kilku dniach z trudem dopchali się do okienka nie zarejestrował (!)**

Słyszałem już niejedną skargę na sposób urzędowania Biura Pośrednictwa Pracy przy ul. Lubelskiej. Można je było pominąć milczeniem, ale **nowa metoda fabrykowania malkontentów z pośród bezrobotnych, wbrew najżywotniejszym interesom państwa, nie zasługująca absolutnie na miano ludzkiej, wymaga bezwzględnie zainteresowania się nią władz nadzorczych, skoro kierownictwo biura nie zdołało jej zapobiec.**

Z tym poglądem ludzi, zmuszonych korzystać z usług tego urzędu, muszę się zgodzić w zupełności. **ak.**

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Czwartek 17 grudnia: „By rozum był przy młodości“.
Piątek, 18 grudnia: „Arcyszofer Ewa“.
Sobota 19 grudnia: „Mrówki“.

ŚWIT: „Barbara Radziwiłłówna.
WANDA: „Cygańskie dziewczę“.
APOLLO: „Jej pierwsza miłość“.
SZTUKA: „Po burzy“.
UCIECHA: „Zemsta Johna Elmana“.
STELLA: „Carewicz“.
PROMIEŃ: „Tylko ty“.
ADRIA: „Bohaterska brygada“, „Syn marnotrawny“.
BAGATELA: „Niebezpieczny flirt“, rewia, „Rosyjskie serce“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od wtorku 15 grudnia 1936 r. „Na fali wspomnień“ — Gary Cooper.

—oOo—

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Teatru im. J. Słowackiego będzie „Opowieść wigilijna“ według Karola Dickensa, opracowana dla sceny przez W. Brumera i W. Radulskiego. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. W. Radulskiego.

Od wtorku dnia 8 grudnia w kinoteatrze „Sztuka“

Chluba produkcji wiedeńskiej! — Kapitalne arcydzieło filmowe!

Po burzy

Najpiękniejsza pieśń miłości, jaką kiedykolwiek wyśpiewały ekrany świata. — Miłość! Młodość! Awantura! Szaleństwo! Muzyka! Śpiew! Taniec! Cuda wystawy! Bajeczne przygody wśród groźnych bandytów szantażystów i przepięknych kobiet! Oszałamiające przepychem i pomysłowością rewię! Tysiąc cudownych atrakcyj! W głównej roli fascynująca **LUIZA ULLRICH** znana z „Niedokończonej symfonii“, męski, wytworny **GUSTAW DIESSL, TIBOR VON HALMAY** znakomity komik. Żaden z filmów nie dał widzom tyle wzruszeń, emocji i zabawy!



Kronika krakowska

GRUDZIEŃ.

17. Czwartek. Św. Łazarza.
Wschód słońca 7.40, zachód 15.24.
Długość dnia 7 godzin i 47 minut.

——o§o——

WICEWOJ. MAŁASZYŃSKI W TARNOWIE. Wczoraj wicewojewoda dr. Małaszyński bawił w Tarnowie, gdzie udał się w towarzystwie Starosty do Komitetu Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych i zapoznał się ze stanem prac. Następnie przeprowadził w towarzystwie starosty Syski i komendanta pow. P. P. kontrolę cenników.

ZAPOMOGI DLA AKADEMIKÓW ZE ŚLĄSKA. Śląski Komitet Tow. Pomocy Młodzieży Akad. przeznaczył 11.680 zł. na stypendia, oraz 1.050 zł. na zapomogi dla studentów U. J., pochodzących ze Śląska. Z funduszów tych obdzielonych zostało 94 słuchaczy. Część z nich otrzymała stypendia w wysokości 40 zł., płatne w ciągu 4 miesięcy, reszta zaś jednorazowe zapomogi w kwocie około 50 zł. Kwestura UJ. po otrzymaniu odpowiednich dyspozycyj natychmiast przystąpiła do wypłaty stypendiów i zapomóg.

OŚRODEK PROPAGANDY LOPP urządził przy ul. Pierackiego wystawę zabawek lotniczych dla dzieci, która w związku z nadchodzącymi świętami jest licznie odwiedzana przez publiczność.

ZBIÓRKA NA BIBLIOTEKI SZPITALNE I ULICZNE, zorganizowana 15 listopada przez Sodalicję Mariańską Studentek UJ. przyniosła 238 zł. i 56 gr.

POSZUKIWANIA ZA SPADKOBIERCĄ. Wydział Administracji Ogólnej Zarządu m. poszukuje krewnych śp. Michaliny Wandy 2 im. z Pawlusów Frankowej wdowy po pułkowniku — zmarłej bez dziedziców w Budapeszcie.

ZGON OFIAR DWÓCH WYPADKÓW. Wczoraj zmarł w szpitalu przetokowy Adam Goryl, który uległ na dworcu krakowskim nieszczęśliwemu wypadkowi zgniecenia klatki piersiowej przez bufory przetaczanych wagonów. Zmarła również śp. Cecylia Jodłowska, która 6 bm. została przypadkowo postrzelona przez syna z flobertu w głowę.

CZYSTY KRAKÓW CHLUBĄ POLSKI. Na ten aktualny stale dla Krakowa temat mówić będzie dziś w czwartek o godzinie 16 przed mikrofonem Rozgłośni Krakowskiej radny m. ks. dr. J. Niemczyński.



Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski.
Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama“ jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszych zastępców.
Cena obniżona 30 groszy. Cena obniżona 30 groszy

Zawiadomienia i komunikaty

PRZEKSZTAŁCENIE ŁOŻYSK RZEK NASZYCH A OCHRONA PRZYRODY. W Krak. Tow. Technicznym, ul. Straszewskiego 28 odbędzie się w piątek 18 bm. o g. 19 zebranie, na którym dr inż. Adam Rozański prof. U. J. wygłosi odczyt na temat: „Przekształcenia łożysk rzek naszych, a ochrona przyrody“. — Goście mile widziani!

POSIEDZENIE POL. TOW. DERMATOLOGICZNEGO (Oddział Krakowski) odbędzie się w czwartek 17. b. m. o godz. 18.30 w sali wykładowej kliniki dermatologicznej U. J. Kopernika 17. Szpital św. Łazarza.

„Dobrolin“ pasta najlepsza i basta

KSIĄŻKA to najmilszy i najcenniejszy
PODAREK GWIAZDKOWY
olbrzymi wybór
dla Dzieci, Młodzieży i Starszych
poleca
Księgarnia Krakowska Kraków, św. Krzyża 13

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie
Rewiru VI. ul. Garbarska Nr. 6.
Dnia 12 grudnia 1936.
Sygn. VI. Km. 1154/34.
Wierzyciel: Jozua Löwenstein w Krakowie.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 grudnia 1936 o godz. 16-tej w Krakowie przy ul. Krakowskiej Nr. 10 w mieszkaniu adwokata Dra Henryka Gehorsama. odbędzie się licytacja ruchomości należących do Inż. Jana Czyżewicza. składających się z 9 ram obejmujących zbiory odznak legionowych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VI.
(—) Józef Maczek.

KSIĘGARNIA T. S. L.
we Lwowie Batorego 80
poleca na gwiazdkę olbrzymi wybór beletrystyki, książek dla młodzieży oraz utworów scenicznych dla teatrów amatorskich.
Katalogi gwiazdkowe wysyłamy na żądanie.

NA KOLĘDĘ
do nabycia
u Ks. Gadowskiego
w Bochni (za gotówkę)
Wyciąg katechizmowy po 0.40, Krótka Historia Kościoła 0.40, Upominek duchowny 0.15. Dobry Pasterz, modlitewnik dla dzieci przed uroczystą, 1. Komunią świętą opr. po 0.40, 0.60, 1.00, 1.50 zł. Dobry Pasterz dla młodzieży i dorosłych oprawny po 0.60, 1.00, 1.50, 2.00 zł.
Przy zamówieniach ponad 20 zł. franco, — ponad 30 zł. franco i rabat 10%.

Na Święta
Mąkę luksusową, mak holenderski, rodzynki, orzechy, daktyle, figi i t. p. oraz wina krajowe i zagraniczne, miody pitne, wódki, likiery, koniaki, rumy. — W wielkim wyborze po przystępnych cenach poleca
KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI
KRAKÓW, ULICA FLORIAŃSKA L. 49.
TELEFON 112-20 ROK ZAŁOŻ. 1911
Owoce świeże krajowe i zagraniczne

Różne

LINOLEUM - CERATY
Chodniki — Podszewki — Wateliny — Parasole, Pończochy — Skarpetki, Rękawiczki – Kosmetyka, Gorsety — Gumy — Drelichy — przybory liturgiczne
Góralik, Rynek 20.

Rytownik
Józef Marczyk,
Kraków, św. Tomasza 24
Telefon 113-84.
Pieczęcie gumowe i metalowe. Odznaki i nagrody sportowe. — Tablice emaljowane i rytowane. Gwoździe do sztandarów. Monogramy i grawury.

MIÓD
prawdziwy lipcowy czysty bez domieszek gwarantowany z własnej największej pasieki w Państwie.
3 klg. zł. 6.80, 5 klg. zł. 9.50 10 klg. zł. 18, 20 klg. zł. 35. wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem.
Eugenjusz BILINSKI, w Zbarażu.

Reklama dźwignią handlu

Od kwietnia wychodzi dawno oczekiwane i potrzebne
nowe pismo katolickie
= KULTURA =
tygodnik literacki, artystyczny i społeczny.
Kultura - jest katolickiem pismem przyszłości
Kultura — pragnie przedstawiać dorobek myśli. i twórczości tych pisarzy i artystów, którzy cały swój pogląd opierają na wewnętrznem przeżyciu katolicyzmu.
Kultura — nie ma tylko oświecać, ale chce budować rzeczywistość polską w katolickiej atmosferze.
Kultura — to jedynie godne poparcia pismo katolickiej inteligencji.
Objętość 8 stron druku w formacie gazetowym (40×50 cm) na najlepszym papierze ilustracyjnym.
W treści: Literatura, Sztuka, Nauka, Powieść, Poezja, Teatr i muzyka, Zagadnienia Społeczne, Recenzje książek, Recenzje z wystaw, kia i teatrów, Kronika literacka, Kronika artystyczna, Kronika filmowa, Kronika kulturalna, Liczne ilustracje, Karykatury.
Cena numeru 50 gr.
Redaktor Naczelny: Ks. Dr. Stanisław Bross.
Abonament: miesięczny 1.50 zł., kwartalny 4.— zł., półroczny 8.— zł., roczny 16.— zł.
Abonament wpłacać można przekazem rozrachunkowym: Nr. rozrachunku 114 — Poznań.
Adres Redakcji i Administracji Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.
KULTURĘ — NIE WYSTARCZY CZYTAĆ
KULTURĘ — TRZEBA ABONOWAĆ.

PRĄD
Miesięcznik poświęcony zagadnieniom życia kulturalnego i społecznego. —
Wydawnictwo Zw. Polskiej Inteligencji Katolickiej — Lublin — Uniwersytet.
Prenumerata roczna w kraju wynosi 12 zł., — półroczna 6 zł. dla nauczycieli roczna 8 zł. — dla studetów i kleryków 6 zł. —

KOSZE NA PAPIERY
PRZYBORY BIUROWE



Z. ZIEMBICKI
KRAKÓW pl. MARJACKI 2.
Cenników żądajcie!!!

Dwa razy daje, kto szybko daje! Składajcie jak najrychlej ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych. Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

R. ALEXANDER I K. BENNET. 4

Morderstwo, którego nie było

Powieść.

Przekład B. J. Falka.

Nie, nie mógł ich zostawić samych. A jednak! Zachowała się w stosunku do niego niegrzecznie i z rozmysłem przeszła do porządku dziennego nad jego niechęcią do Hewitta. Co uczynią? Może Alicja wyjdzie i zacznie go szukać. Zobaczy go wówczas na ławce ulicznej, moknącego na deszczu. Uśmiechnął się i w pewnej mierze odzyskał panowanie nad sobą. Ludzie robili zawsze głupstwa! I on zachował się jak głupiec, wyrywając z ręki drugiego mężczyzny spis potraw, a po tym wychodząc, pozostawiwszy towarzyszkę, jak krnąbrne dziecko!

Zerwał się na równe nogi. Postanowił wrócić i zabrać Alicję, wytłómaczyć jej, że postępuje nierozsądnie i że nie powinna utrzymywać znajomości z ludźmi bezwartościowymi, jak Hewitt...

Stanął znów przed restauracją. Miał właśnie wejść do środka, kiedy ujrzał ją na schodach. Szła z przekrzywioną zalotnie główką, wpatrując się rozpromieniona w oczy Hewitta. Podjechała taksówka. Hewitt zaprosił ją do środka. Zanim Webber miał czas wystąpić naprzód, Hewitt wsiadł za nią do samochodu, który odjechał szybko i zniknął w ruchu ulicznym.

Detektyw stał na chodniku, ścigając go wzrokiem. Doznawał wrażenia, jakby ktoś uderzył go w kark cegłą.

Rozdział II.

W taksówce, Alicję nagle ogarnął strach. Była jeszcze pod wrażeniem pochlebnych słów i ujmujących manier Hewitta, ale zaczynała zdawać sobie sprawę, że następstwa nie wzięcia w rachubę życzenia Franka mogą być poważniejsze, niż przypuszczała. Dlatego nalegała, aby ją odwieziono do domu.

— Szkoda, że nie chce pani spędzić ze mną wieczoru — zauważył Hewitt, przyglądając się jej wzrokiem bezczelnym i paląc papierosa. — Chciałbym się tyle dowiedzieć o pani.

— Doprawdy? Cóż takiego?

— Przede wszystkim, jak się pani nazywa.

— Nazywam się Alicja... Alicja White.

— Bardzo ładne nazwisko. A ja nazywam się Piotr Hewitt. Teraz się już znamy.

— Tak... — rzekła Alicja, tonem niepewnym.

— Pod pewnym względem — poprawił. — I mam nadzieję, że poznamy się lepiej.

— Tak... — rzekła znowu i znów tonem niepewnym. — Jeśli pan sobie tego życzy.

— Naturalnie. A pani? — Ujął ją za rękę, ale cofnęła ją natychmiast. Roześmiał się.

— A czym się pani zajmuje? — pytał dalej.

— Och, pracuję w interesie.

— W jakim interesie?

Zaczerwieniła się w ciemności. Myśl o sklepiku wydała się jej jeszcze przykrzejszą niż zazwyczaj. — W trafice.

— Och! — Zdziwił się. — To monotonna praca. Ciągle to samo... dzień po dniu. Nie wytrzymałbym w takim zajęciu. A pani?

Spojrzała na niego ukradkiem. Nie śmiał się, mówił zupełnie poważnie. Rzekła po prostu:

— Pan jest mężczyzną, a mężczyźni lubią zmianę. Hewitt roześmiał się, a dziewczyna spoważniała. Zauważył to, zmienił ton i zaczął znów rozmawiać poważnie.

— Sądzę, że i pani lubi zmianę. Lubi pani tańczyć?

— Och, tak! A pan?

— Naturalnie. Poznałem na dancingu panią. Widziałem panią kilka razy, zanim tańczyliśmy razem.

— Och! — Spojrzała na niego znowu i rzekła naiwnie; — I ja pana widziałam... często.

— Doprawdy! Ale kto był ten młodzieniec, któremu się dziś wieczór tak bardzo nie podobałem?

— Och! — Alicja zmarszczyła brwi. — To był Frank.

— Frank?

— Mój narzeczony.

— A więc pani ma narzeczonego. I chce pani wyjść za niego za mąż?

— Kiedyś — naturalnie.

— Szczęśliwiec! Któż to taki?

— Jest detektywem.

Spojrzał na nią uważnie.

— To brzmi imponująco. W każdym razie ja się mu nie podobam.

Uśmiechnęła się. Postanowiła być szczerą — był tak dla niej grzeczny.

— To prawda — przyznała. — Szkoda, że pan nie słyszał, co o panu mówił! Dlatego chcę, aby mnie pan odprowadził do domu. Dam mu nauczkę.

— Słusznie. Pani ma swoją wolę, nie prawdaż?

Taksówka wjechała tym czasem na Kings Road.

— Nie powinien być takim zazdrośnikiem — rzekła Alicja, dąsając się.

Zapadło milczenie.

— Przejeżdżamy właśnie obok mej pracowni — rzekł nagle Hewitt. — Może pani chce zobaczyć ją?

— Och, nie! — Zaniepokoiła się. — Muszę wracać do domu. Jest już późno...

Hewitt spojrzał na zegarek w świetle lampy, którą właśnie mijali.

(Ciąg dalszy nastąpi),

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty	60 gr.
„ na 1-szej	70 gr.
Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak.
Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.